

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

GORĄCZKA ZŁOTA

Roosevelt nie chce jeszcze stabilizacji dolara

Cały przemysł amerykański wprowadził kodeks pracy

Państwu na skład oddać trzeba całe złoto

NOWY JORK, 29 sierpnia. Rozporządzenie prezydenta Roosevelta, dopuszczające wolny obrót złotem, opatrzone jest następującymi warunkami:

Złoto może być sprzedawane jedynie zagranicą, lub osobom, które zgłosiły zapotrzebowanie dla celów przemysłowych, lub artystycznych. Zniesienie istniejących ograniczeń wchodzi w życie natychmiast. Cena sprzedaży złota będzie oznaczona przez sekretariat stanu dla spraw skarbowych, przyczem sprzedaż dozwolona będzie za pośrednictwem banków federalnych, lub upoważnionych przez skarb agentów.

Zostaną wydane nowe zarządzenia, zabraniające gromadzenia złota.

Dla nabycia złota przez poszczególne osoby, lub instytucje, potrzebne będą pozwolenia. Bez pozwoleń nabywać złoto będą mogły jedynie banki federalne.

Po 30 b. m. nikt nie będzie miał prawa posiadania złotych monet, lub złota w sztabach, lub certyfikatów, opiewających na złoto, a sekretariat stanu dla spraw skarbu będzie miał prawo ustalić nowe rozporządzenia, które okażą się niezbędne. Rozporządzenie

Prof. H. W. V. Temperley



nowoobрани na kongresie historyków prezes międzynarodowego komitetu historycznego.

przewiduje karę za nieprzestrzeżenie przepisów, dochodzącą do 10.000 dolarów, lub też 10 lat więzienia.

Zniesienie embargo i jednocześnie zarządzenia, zakazujące gromadzenia złota, zostały nagle ogłoszone

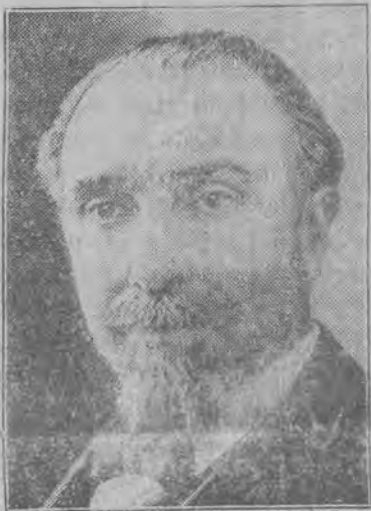
w letniej rezydencji Roosevelta, Hyde - Parku, przed wyjazdem prezydenta na wycieczkę samochodową.

Prezent prezydenta dla właścicieli kopalń złota

NOWY JORK, 29 sierpnia. Prezydent Roosevelt upoważnił skarb państwa do przyjmowania na skład w celach sprzedaży złota, wydobytego na terenie Stanów Zjednoczonych. — Rozporządzenie to opatrzone jest szeregiem warunków. Znosząc embargo na złoto i dopuszczając wolny obrót, prezydent Roosevelt daje tem samem przedsiębiorcom górniczym możliwość uzyskania wyższych

cen zagranicą.

Roosevelt zarządził jednocześnie, aby każdy, kto posiada złoto, czy to w sztabach, lub w kawałkach, lub też certyfikaty, opiewające na złoto, ujawnił całą sumę w ciągu 15



Montagu Norman

prezydent Banku Angielskiego, od będzie w najbliższych dniach konferencję z prezydentem Ameryki. Celem konferencji ma być podobno uniemożliwienie na przyszłość wojny między funtem i dolarem.

dni w urzędach skarbowych, które mają przyjmować złoto na skład.

Dolar dalej spada Norman nie przekonał Roosevelta

LONDYN, 29 sierpnia. (Pat.) Wiadomości otrzymane dziś z City londyńskiej z Nowego Jorku wskazują na to, że rozmowy gubernatora Banku Angielskiego Normana z Rooseveltem nie zaprowadziły daleko.

Prezydent Stanów Zjednoczonych nie dał się przekonać i trwa w dalszym ciągu na tem samem stanowisku, że stabilizacja dolara jest przedwczesną, dopóki ceny w Ameryce nie uzyskają należytej wysokości.

Roosevelt nie zgodził się również na propozycję Normana co do wspólnego dysponowania funduszem wyrównawczym celem utrzymania pewnej równowagi między funtem szterlingiem a dolarem. Sytuacja pozostaje przeto niezmienną.

Wiadomości te wpłynęły na giełdę londyńską i

cena złota wzrosła o 8 pensów, dochodząc do maksymalnej ceny w ciągu tego roku 129 szylingów 4 i pół pensów za uncję.

Kurs funta szterlinga wobec walut złotych pozostał niezmienny, natomiast

kurs dolara w stosunku do funta spadł do 4,57 dolarów za funt.

Gorączka giełdowa w kierunku skupywania akcji kopalń złota trwa nadal.

PARYŻ, 29.8. (PAT) — Na dzisiejszej giełdzie dolar doznał dalszej niżki, osiągając notowanie 17,73. Jednocześnie spadł również kurs funta szterlinga do 81,30 fr. Równocześnie wszystkie akcje oraz renty uległy zwyzce.

Przemysł się poddał! Olbrzymia ofenzywa kodeksu pracy

NOWY JORK, 29.8. — Wielki plan odbudowy gospodarczej Stanów Zjednoczonych przeszedł szczęśliwie przez ogniową próbę pertraktacji z ciężkim przemysłem o wprowadzenie kodeksu pracy. Do wczoraj pozostała jedynie niezafatwiona sprawa przyjęcia kodeksu przez górnictwo węgla brunatnego, gdzie przemysłowcy wzburali się angażować robotników, zorganizowanych w związkach.

Dziś gen. Johnson publikuje, że i w tej ostatniej gałęzi wielkiego przemysłu osiągnięto porozumienie, które jeszcze w dniu dzisiejszym będzie podpisane.

Dziś w całych Stanach rozpoczął się tydzień wielkiej propagandy na rzecz National Recovery Administration. Propaganda przybrała iście amerykańskie rozmiary.

Kino, radio, prasa, teatry — wszystko pozostaje pod znakiem niebieskiego orla i magicznych liter NRA. Od dziś półtora miliona ochotników obchodzi wszystkie mieszkania i przekonywa gospodynie, że powinny zaopatrywać się w towary tylko w sklepach, zaopatrzonych szyldem z niebieskim orlem.

HYDE PARK, 29.8. (PAT) — Ickes, sekretarz spraw wewnętrznych, został mianowany pełnomocnikiem z ramienia rządu do wprowadzenia w życie kodeksu pracy w przemyśle naftowym. Uprawnienia jego mają w rzeczywistości charakter dyktatorski. W dziedzinie przemysłu naftowego toczą się ostre walki wewnętrzne, które doprowadziły do nadprodukcji i rujnującej niżki cen.

Masowe aresztowania w Niemczech

mają ostatecznie zlikwidować organizację komunistyczną

BERLIN, 29.8. (PAT) — Oblawy i rewizje doprowadziły do nowych licznych aresztowań. W Essen zatrzymano 14 osób, oskarżonych o należenie do organizacji „Rote Hilfe”. Z tegoż powodu aresztowano w Dortmundzie 7 osób, przeciwko którym wytoczono sprawę o zbrodnię zdrady głównej.

W Recklinghausen 26 osób zostało zatrzymanych. W Heiligenstadt w Hirschbergu, w obławie ostatniej wzięło udział 1000 członków formacji hitlerowskich. W Wuppertalu aresztowano 40 osób. Pod Stutgartem znaleziono większą ilość broni, ukrytej przez komunistów, m. in. znajdowały się tam 23 karabiny. W Kolonji aresztowano 29 osób.

Pocztą butelkowa przemycany jest „Vorwärts”

BERLIN, 28.9. (PAT) — W ostatnich dniach wyłowiono z nurtów Odry pod Tworkau kilka butelek, zawierających nielegalnie wydawany w Pradze dziennik socjaldemokratyczny „Vorwärts”. Według doniesień prasy, stwierdzono, że w ten sposób odbywa się kolportaż nie tegoż dziennika z Pragi.

Energiczny protest

PORTO ALEGRE, 29.8. (PAT) Donoszą z Buenos Aires, że argentyńska federacja studentów ogłosiła generalny strejk na znak protestu przeciw wizycie delegacji hitlerowskiej w stolicy Argentyny.

Pogrzeb Possa

BERLIN, 29.8. (PAT) — Dziś popołudniu odbył się uroczysty pogrzeb lotnika Reinholda Possa. Za trumną szła wdowa po lotniku, prowadzona przez kronprinza.

Dramat w cygańskim obozie Samosąd rozwścieczonego chłopstwa

BELGRAD, 29.8. — „Polityka” donosi, że na jarmarku w miejscowości Warwain w Dolinie Morawy tłum zlinczował 3-ch cyganów, którzy, jak się okazało później, nie popełnili żadnego przestępstwa.

Podczas jarmarku, w którym brało udział przeszło 10.000 chłopów występowała grupa cyganów. Śród cyganów zwracała uwagę swą urodą 7-letnia dziewczynka nazwiskiem Anca Marinkovic i jej matka Schiwana.

Nagle do cyganki podezwał pewien chłop i oświadczył, że dziewczynka nie jest weale dzieckiem cygańskim, lecz córką jego siostry, uprowadzoną przez cyganów. Wytworzyło się zbiegowisko. Rozwścieczony tłum odprowadził cygankę z dzieckiem do komisariatu. Nagle wśród tłumy rozszalał się

pogłoska, że cyganie porwali i zabili dziecko.

Około 3.000 ludzi zebrało się przed komisariatem policji, przybieając groźną postawą. Jeden z cyganów, widząc że sytuacja staje się niebezpieczną, usiłował zbiec. Tłum puścił się za nim w pogoni i dosłownie go ukamieniował. Następnie wyrwano z rąk policji cygankę i jej dziecko i rozszarpano je na kawałki. Również przyjaciółka Schiwany, która miała zeznać jako świadek została zabita.

Tłum rzucił się w kierunku obozowiska, położonego na brzegu Morawy. Cyganie ogarnięci paniką skakali z wysokości 10 mtr. do wody. Tłum zdemolował obóz. Podczas śledztwa wyszło na jaw, że dziecko było istotnie córką cyganki Schiwany.

Ujednoczenie socjalizmu

Kongres paryski nie jest niewątpliwie punktem zwrotnym w rozwoju międzynarodowego ruchu robotniczego. Powzięte rezolucje naogół niewiele odbiegają od dawnego szablonu. Znaczna część międzynarodówki (Anglja, kraje skandynawskie, prawica francuska i t. d.) nadal nie zrewidowała swego stanowiska ideowego. Mimo to byłoby błędem wnioskować, że w ruchu socjalistycznym nie się nie zmieniło, że wszystko pozostało po starciu. Przeciwnie, właśnie konferencja paryska wykazała dobitnie ewolucję ideową, jaka nurtuje dziś znaczną część sekcji. Już w przemówieniu inauguracyjnym sekretarza międzynarodówki socjalistycznej Fryderyka Adlera brzmiały nowe tony. Jeszcze w silniejszym stopniu ujawniły się one w toku dyskusji, szczególnie w wystąpieniach Leona Bluma, Nenni, Grimma, Krügera i t. d.

Niestety nie sposób w artykule informacyjnym omówić całości zagadnień, jakie poruszono na konferencji paryskiej. Ograniczmy się więc do podkreślenia kilku najbardziej charakterystycznych i najbardziej zasadniczych momentów.

* * *

W przemówieniu inauguracyjnym wskazał Fryd. Adler na konieczność stworzenia wspólnego programu, obowiązującego całą międzynarodówkę, wszystkie poszczególne partje socjalistyczne. Dotychczas bowiem panował pod tym względem prawdziwy rozgardiasz, brak było zasadniczych linii programowych i taktycznych. Każda sekcja prowadziła politykę na własną rękę, każda partja ciągnęła w swoją stronę. Jedna stała na stanowisku dyktatury proletariatu, druga uznawała tylko i wyłącznie drogę demokratyczną, jedna była za koalicję, druga przeciw, jedna współpracowała z burżuazją demokratyczną, inna stała na stanowisku zasadniczej opozycji i t. d. To samo w sprawie walki z wojną, budżetu, faszyzmu, w sprawie jedności robotniczej i in. podstawowych zagadnień ideologii socjalistycznej i faktyki. Tym słowom — stwierdza Adler — należy położyć kres, „inaczej niemożliwa jest jakakolwiek faktyczna akcja międzynarodowa, jakakolwiek wspólna polityka międzynarodówki”. Stwierdzenie konieczności

wspólnego programu, konieczności ujednostajnienia linii politycznej, jest samo przez się krokiem naprzód w rozwoju ruchu robotniczego.

* * *

Drugi moment charakterystyczny. Poraz pierwszy bodaj w okresie powojennym kongres socjalistyczny zerwał z zasadą „nieingerencji” w sprawy poszczególnych partji. Dotychczas bowiem ograniczano się na zjazdach do wysłuchiwanie oficjalnych sprawozdań i nadtem przechodzono przeważnie do porządku dziennego. Wszelkie próby krytyki polityki i taktyki poszczególnych sekcji np. socjal-demokracji niemieckiej, szczególnie jeśli chodziło o sprawy drażliwe, spotykały się z zasadniczym oporem. Zasada „Tomka w swoim domu” stała się podstawą pracy międzynarodówki i jej egzekutywy. Bano się poprostu urazić własne sekcje. Nawet na ostatnim wiedeńskim kongresie, gdy fatalność polityki niemieckiej s.-d. była faktem oczywistym, okrzyczano jako niedopuszczalną „śmiałość” krytyczne wystąpienia niektórych delegatów.

Tym razem zerwano z zasadą „nieingerencji”. Przeciwnie wywleczono na stół stare i nowe grzechy. Wypowiadano się swobodnie o polityce poszczególnych sekcji i starano się wspólnie formułować nowe drogi ruchu robotniczego.

* * *

Schematycznie rzecz biorąc, zderzały się na kongresie dwa stanowiska zasadnicze, dwie grupy przeciwstawne. Z jednej strony skrzydło reformistyczne, z drugiej blok centrowo-lewicowy. Te dwa przeciwstawne punkty widzenia manifestowały się we wszystkich sprawach zasadniczych, omawianych na kongresie: w kwestji demokracji, drogi do władzy, walki z faszyzmem i wojną, koalicji, jednolitego frontu i t. d. Charakterystycznym jest, że przedstawiciele krajów o mocno ugruntowanym ustroju demokratycznym (Anglja, Szwecja, Danja i t. d.) stali przeważnie nadal na stanowisku reformistycznym, podczas gdy delegaci krajów faszystowskich lub zagrożonych niebezpieczeństwem faszystowskim, skłaniali się raczej na lewo, rewidując dawne poglądy. Mylnym byłoby jednak wysnuwać na tej podstawie zbyt daleko idące uogólnienia. Podział idący

w łonie międzynarodówki nie pokrywa się bynajmniej z podziałem terytorjalnym na kraje faszystowskie i demokratyczne. Wystarczy wskazać na partje francuską i amerykańską, znajdujące się dziś na lewym skrzydle międzynarodówki, by stwierdzić błędność takiego uogólnienia.

* * *

Dwa nastawienia zderzyły się na kongresie i w sprawie internacjonalizmu. Z jednej strony odchylenie nacjonalistyczne, reprezentowane w pierwszym rzędzie przez prawicę francuską, z drugiej stanowisko internacjonalistyczne większości delegatów. Renaudel i Marquet uważają, że należy rozluźnić węzły międzynarodowe, że partje socjalistyczne powinny się „unarodowić”, że powinny się solidaryzować z łosami narodu i t. d. Stąd również obowiązek obrony kraju i głosowania z budżetem państwowym. Internacjonalizm socjalistyczny jest tworem okresu kapitalizmu międzynarodowego. Dziś kapitalizm staje się narodowy, zamyka się w granicach poszczególnych krajów, w ramach gospodarki narodowej. Musimy więc iść za naszym wrogiem tam, gdzie można go znaleźć, to znaczy na pozycje narodowe i t. d. Wywodom Renaudela i Marqueta przeciwstawił się ostro Adler, Vanderweldc, Blum i in. Już w przemówieniu wstępnym podkreślił z naciskiem Adler, że „nie nacjonalizm nam trzeba, ale jaknajwięcej internacjonalizmu. Jednym ze wstępnych warunków owocnej pracy między narodów jest uznanie faktu, że działać możemy jedynie w skali międzynarodowej. A Vanderweldc oświadczył: „Ci, którzy odrzucają konieczność akcji międzynarodowej, tem samem stawiają się poza rany międzynarodówek”. Również Leon Blum polemizował w tej sprawie z Renaudelem, browiąc zasady internacjonalizmu.

* * *

W kwestji drogi do władzy, ściślej mówiąc w sprawie demokracji i dyktatury, zarysowały się na kongresie trzy stanowiska zasadnicze.

Poglądy prawicy najdotkliwiej ujął Renaudel. Uważa on demokrację za jedyną drogę do socjalizmu. W krajach, gdzie demokracja istnieje, należy jej bronić wszelkimi środkami i wykorzystywać środki

demokratyczne w walce o władzę. W państwach, gdzie demokracja jeszcze nie istnieje, należy ją zdobyć. Wreszcie w krajach dyktatury faszystowskiej, należy walczyć o restaurację demokracji. Renaudel zaznacza, że nie uznaje on różnic między demokracją burżuazyjną a socjalistyczną, tak samo, jak nie uznaje różnic między obroną kraju w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym.

Ciekawe są w sprawie tej rozważania Fryderyka Adlera. Twierdzi on, że międzynarodówka socjalistyczna nie może zająć w kwestji demokracji stanowiska dogmatycznego. Należy zarówno odrzucić doktrynę kominternu, występującą przeciw drodze demokratycznej wszędzie i we wszelkich warunkach, tak samo, jak stanowisko prawicy socjalistycznej, nie uznającej żadnych możliwości poza parlamentaryzmem i środkami demokratycznymi. Należy — powiada Adler — rozróżniać kraje, w których istnieje demokracja i kraje dyktatury faszystowskiej. W pierwszych musimy wszelkimi siłami bronić wolności demokratycznych i wykorzystywać grunt demokratyczny w walce o socjalizm. W krajach faszystowskich natomiast istnieje jedynie droga walki rewolucyjnej, droga rewolucji socjalnej. Adler wierzy, że i Komintern zrozumie tę zasadniczą różnicę i odstąpi od niebezpiecznego doktrynerstwa — a to utworzyć może drogę do zjednoczenia klasy robotniczej.

Prawie identyczne stanowisko zajęli prezes międzynarodówki Vanderweldc, Grimm (Szwajcaria) i in. Vandervelde wystąpił między innymi ostro przeciw „neo-socjalizmowi” Renaudela i Marqueta. Uważa on, że Renaudel i towarzysze nie wnoszą faktycznie nic nowego, że cofają się jedynie wstecz, że wracają do zbankrutowanego stanowiska Milleranda z przed roku 1905.

Odmienne stanowisko zajął przedstawiciel włoskiej partji socjalistycznej, Pietro Nenni. Doświadczenia włoskie i niemieckie — twierdzi Nenni — wykazały niezbicie, że niemożliwa jest polityka prawdziwie demokratyczna bez zburzenia bazy gospodarczej ustroju kapitalistycznego. Nie znaczy to, że nie doceniamy znaczenia demokracji. Przeciwnie właśnie my, przedstawiciele krajów fa-

szystowskich, znamy z własnych doświadczeń wartość wolności demokratycznych. Ale nie należy się ludzić. Demokracja przeżywa kryzys. Kryzys ten jest wynikiem zaostrzenia się przeciwieństw klasowych. Następuje moment, gdy walka socjalna przerasta ramy demokratyczne i gdy decydować może jedynie siła. Walka o władzę — dodaje Nenni — może mieć na celu jedynie realizację socjalizmu, który nie jest dziś sprawą dalekiej przyszłości, ale koniecznością dnia. W tym samym duchu przemawiali i inni przedstawiciele lewicy Krüger (Stany Zjednoczone), Alter (Bund), Mareau Pivert (Francja) i t. d.

* * *

Nareszcie na podkreślenie zasługuje kwestja jedności robotniczej. Wsunął ją już na wstępie sekretarz międzynarodówki Adler. Szczególnie rewelacyjne były jednak przemówienia Leona Bluma i P. Nenni. Przywódca socjalistów francuskich oświadczył, że tylko zjednoczenie klasy robotniczej zdola technąć w nią nowego ducha zdola napęlić proletariata otuchą, wiarą w przyszłość i zdolnością do walki. Jedność organizacyjna — to nie tylko a rytmiczne zsumowanie sił, to olbrzymi dodatkowy przyrost energii bojowej socjalizmu. To też należy, uważa Blum, mimo wszystko kontynuować, a raczej podjąć na nowo pertraktacje z Kominternem. Nenni zaś proponuje zwołanie wspólnej konferencji obydwu międzynarodówek. Ciekawe, że dążenia zjednoczeniowe spotkały się z oporem prawicy kongresu, szczególnie grupy francuskiej (Renaudela).

* * *

Kongres paryski był jedynie konferencją przygotowawczą. Chodziło o pierwszą wymianę zdań, o postawienie i zanalizowanie podstawowych zagadnień, o odzwierciedlenie nastrojów, nurtujących ruch. W tym sensie kongres naogół spełnił swe zadanie. (Choć organizacja i przygotowanie kongresu niejedno możnaby było zarzucić). Kongres paryski, jak stwierdziliśmy we wstępie, nie oznacza przełomu w ruchu robotniczym. Mimo to jest on niewątpliwie krokiem naprzód w uzdrowieniu i aktywizacji socjalizmu.

Esbe.

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Dziś prezentujemy!

CASINO
Początek o godz. 4.30
Passe-partouts, prócz urzędowych
nieważne

kuszącą i posagowo piękną **Sari Maritza** oraz wytworn. **Herberta Marschall** w arcydziele Paramountu pt.
Licytacja Miłości Pełen pikanterji sensacyjny romans filmowy.
Reżyserja STUART WALKER

Początek w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty i niedziele o 12.30
Następny program: Rewelacyjny poemat miłosny, twórcy „Erotikonu” G. MACHATY „EKSTAZA”

CASINO
Początek o godz. 4.30
Passe-partouts, prócz urzędowych
nieważne

Wielka manifestacja nowego dzieła sztuki w inscenizacji genialnego **Rene Clair'a**
14 LIPCA Film, pełen wdzięku i francuskiej kultury, odsoni nowy i nieznaną Paryż.
W roli głównej: uroczyste zjawisko ekranu
Annabella

Chmury wojenne nad Pacyfikiem

Rozagitowane tłumy japończyków żądają wypowiedzenia wojny Ameryce

LONDYN, 29.8. — Korespondent tokijski „Daily Telegraphu” nadsyła niezwykle alarmujące wiadomości o stale rosnącym napięciu między Japonią a Stanami Zjednoczonymi. Przyczyną tego narastającego zatargu, którego wyników nie da się wprost przewidzieć jest zbagatelizowanie przez rząd Stanów Zjednoczonych japońskiej noty w sprawie zbrojeń morskich.

Korespondent donosi swemu piśmiu, że w niedzielę odbyło się tajne posiedzenie rady ministrów, na którym omawiano wytworzoną sytuację. Podobno zostało postanowione wysłanie drugiej noty, która zawierać będzie wypowiedzenie układu morskiego, zawartego w Waszyngtonie w r. 1929 między Anglią, Stanami Zjednoczonymi a Japonią. Układ ten, jak wiadomo, normował wysokość i stosunek morskich sił zbrojnych, układających się państw. Zamierzona nota ma stwierdzić, że zerwanie układów następuje z winy Stanów Zjednoczonych, które przystąpiły do niemierniej rozbudowy swojej floty.

W dalszym ciągu korespondent „Daily Telegraphu” komunikuje, że w całej Japonii zapanowało silne podniecenie i stan gorączkowy, zwiastujący nadejście poważnych wypadków. We wszystkich miastach nacjonalistyczne organizacje studentów urządzają demonstracje przeciwko Ameryce, przy czym mówcy głośno wzywają rząd japoński do wypowiedzenia wojny Stanom Zjednoczonym.

Doktor B. Knichowiecki
chor. dzieci
powrócił
I mieszka obecnie przy ul. Zachodniej 63, tel. 110-20
przyjmuje od 2—5 po poł.

Informator angielskiego pisma konkluduje, że wybuch wojny między Japonią a Stanami Zjednoczonymi jest niemal nieunikniony i, być może, jest kwestją niedalekiej przyszłości.

„Daily Herald”, przedstawiając sytuację na Dalekim Wschodzie, przytacza wyjątki mowy australijskiego premiera, Hughesa, który oświadczył, że wojna na oceanie Spokojnym jest nieunikniona. Po zanalizowaniu sytuacji w Chinach, wytworzonej agresywnością Japo-

nji, minister australijski stwierdza, że Japonia nie zadowoli się Mandżurią, lecz zażąda również dla swej obfitej emigracji dostępu do Australji. Jeżeli Australja chce uniknąć jarzma japońskiego, winna przygotować się do obrony.

MOSKWA, 29.8. — W Jokohamie odbył się wielki przegląd sił morskich Japonji. W manewrach, a następnie w rewji wzięło udział 161 okrętów wojennych o wyporności 345.000 ton oraz 180 samolotów, należących do marynarki wojennej.

ALHAMBRA?

Otwarcie 1 września r. b.

Żydowski naród pośredników

nie jest już dzisiaj potrzebny żadnemu narodowi

Burzliwy przebieg obrad kongresu sjonistycznego

PRAGA, 29 sierpnia. (Pat.) — Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym kongresu sjonistycznego pierwszy przemawiał delegat z Polski, Joachim Neiger, przedstawiciel grupy sjonistów „ogólnych”. Domagał się on przede wszystkim reformy organizacji sjonistycznej i porozumienia między prawicą i lewicą.

Oświadczył, że w sjonizmie nie mogą istnieć dwie idee, jak socjalizm i sjonizm, lecz tylko jedna — budowy siedziby narodowej.

Następny mówca dr. Ebner z Rumunji oświadczył, że wydarzenia w Niemczech ujawniły niebezpieczeństwo, wobec jakiego znajdują się żydzi. Następnie mówca wspominał o ciężkiej sytuacji żydów w środkowej i wschodniej Europie, twierdząc, iż narody nie potrzebują już żydowskiego narodu pośredni-

ków. Młodzież żydowska znajduje się w sytuacji beznadziejnej. Sjonizm jest jedynym ratunkiem.

Następny mówca dr. Waldman wezwał kongres, jako reprezentację żydostwa światowego, by pomógł rządowi austriackiemu w jego walce przeciwko hitleryzmowi, jak również by pomógł żydostwu austriackiemu w jego walce o zachowanie praw mniejszościowych.

Dalszy mówca, przedstawiciel radykalnego robotniczego skrzydła w Palestynie „Haszomer - Haczair”, Gohell występował przeciwko emigrantom, którzy udają się do miast palestyńskich w celach spekulacyjnych. Następny mówca Bograczow przemawiał za kolonizacją stanu średniego. Kiedy mówca za-

rzucał robotnikom palestyńskim, że organizują również robotników arabskich, na lewicy rozpoczęły się hałasy i oskarżenia, że to właśnie grupa ogólnych sjonistów zatrudnia w Palestynie zamiast robotników żydowskich, robotników arabskich.

Następny mówca, znany przywódca amerykańskich żydów, Stefan Wise, w dłuższej mowie zwrócił się przeciwko większości robotników na kongresie i podkreślił, że robotnicy sami niczego nie mogą zdziałać w sjonizmie pod względem politycznym. Rabin Wise został przywołany do porządku za użycie nieparlamentarnych wyrazów pod adresem sjonistycznych politycznych.

W imieniu egzekutywy Ber Locker odpowiadał na interpelację demokratycznych rewizjonistów (grupa Grossmana), twierdząc, że ani organizacja sjonistyczna, ani też egzekutywa nie przeprowadziły żadnych rokowań z rządem niemieckim.

Sprawa ta ma być jeszcze poruszona w komisji politycznej. Chodzi tu, jak wiadomo, o rzekomą transakcję transferową z rządem niemieckim w wysokości 3 milionów mk.

Ostatni przemawiał delegat rewizjonistów dr. Hoffman. Cała lewica manifestacyjnie opuściła salę obrad.

Mówca krytykował „Jewisz agency” i domagał się jej zlikwidowania. W czasie jego przemówienia

doszło do utarek słownych z kilku delegatami robotniczymi, którzy zostali na sali, zwłaszcza, kiedy pod adresem

frakcji robotniczej skierował zarzut, iż pracuje ona z Hitlerem.

Zebrań plenarne zakończyło się popołudniu.

W kolach kongresu panuje przekonanie, że obrady zostaną przedłużone o kilka dni.

3-milionowy transfer jest jednak faktem

PRAGA, 29.8. (PAT) — Punkt ciężkości dzisiejszych obrad komisyjnych znajdował się w komisji politycznej, gdzie egzekutywa udzielała obszernych informacji w sprawie znanej transakcji transferowej między Palestyną i Niemcami w wysokości 3 milionów marek. Wyjaśnić w tym względzie udzielił Ber Locker i dr. Ruppli. Posiedzenie było ściśle poufne i wszyscy członkowie słowem honoru zobowiązali się do nieudzielania informacji w tej sprawie. W kuluarach twierdzono, że sprawa transferu zdaje się jednak być faktem.

Komisja polityczna wysłuchała potem referatu w sprawie Transjordanji, w sprawie polityki sjonistów w Genewie, w sprawie projektu palestyńskiej rady legislacyjnej, przeciwko któremu występuje cała organizacja sjonistyczna oraz referatu w sprawie polityki żydowskiej w Anglii. Sprawę tę referował prezes Sokołow, który wskazał, że ostatnie wydarzenia wykłkły wszystkim państwom doniosłość sprawy żydowskiej i że należy w chwili obecnej prowadzić w Anglii pracę w kierunku nadania sprawie żydowskiej jej właściwej wagi.

Według krążących tu informacji ze źródeł miarodajnych, jutro przybył na kongres prof. Chaim Wajemann który, jak wiadomo, nie zgadza się wysunąć swoją kandydaturę na prezesa egzekutywy. Jest on natomiast podobno skłonny stąnąć na czele jednej z komisji.

Pożyczka ligi na emigrację młodzieży

PRAGA, 29.8. (PAT) — Lord Melchett, prezes Makabiady, odbył w czasie swego pobytu w Czechosłowacji konferencję z min. Benezsem, w sprawie emigracji młodzieży żydowskiej z Niemiec i osiedlenia jej w Palestynie. Dla przeprowadzenia tego planu, pomyslanego w wielkich rozmiarach, pragnęliby żydzi otrzymać pożyczkę ligi narodów. Lord Melchett tę właśnie sprawę poruszył w rozmowie z Benezsem. Z Czechosłowacji lord Melchet przybędzie do Austrji, gdzie przeprowadzi podobne rozmowy z kanclerzem Dollfussem.

18-letnia dziewczyna otruła rodziców

Potworna morderczyni usiłowała dobić konającą matkę

PARYŻ, 29 sierpnia. — Wczoraj wieczorem policja aresztowała na tarasie jednej z kawiarni paryskich 18-letnią Violettę Neziere, która w ubiegłym tygodniu otruła swych rodziców i usiłowała podpalić ich mieszkanie. Morderczyni po spełnieniu zbrodni zbiegła i ukrywała się w zaułkach Paryża. Wczoraj nawiązała w okolicy wieży Eifla znajomość z pewnym młodzieńcem, którego uderzyło podobieństwo dziewczyny do szukanej przez policję zbrodniarki. Młody człowiek dał natychmiast znać do policji, której udało się przychwycić zbrodniarkę w chwili, gdy z kawiarni usiłowała wyjść na ulicę.

Violetta przyznała się do zbrodni otrucia swych rodziców i podpalenia mieszkania. Z zamiarem tym nosiła się już od dwóch lat, gdyż, jak Homaczyła, się, płacząc „nienawdziła swych rodziców z całej duszy”. Czynu swego usiłowała dokonać już przed dwoma tygodniami, ale wówczas dawka trucizny okazała się zbyt słabą. Widząc bezskuteczność swych usiłowań wznieciła pożar, chcąc w ten sposób zgładzić swych rodziców, wijących się z bólu. Straż pożarna zdołała jednak ugasić pożar i uratować oboje nieszczęśliwych.

W kilka dni później wyrod-

na córka przeprowadziła swe zbrodnicze zamiary, tym razem z częściami skutkiem. Po spożyciu kolacji, podanej przez córkę, ojciec jej zmarł wśród okropnych męczarni, matkę natomiast zdołano odratować.

Ofiara zbrodniczego zamachu zeznała podczas przesłuchania, że dotychczas nigdy jej na myśl nie przyszło, że jej córka mogła być sprawczynią zbrodni. Matka z trudem przypomina sobie szczegóły kry-

tycznego wieczoru, pamięta jednak, że wyrodna córka spokojnie położyła się do łóżka, z którego zwałki się jej ojciec i przy którym skołał. Matka przycołgała się do salonu, gdzie padła zemdlona. Pamięta tylko jak przez sen, że otrzymała silne uderzenie w tył głowy.

Zbrodniczy czyn wyrodnej córki wzbudził olbrzymią sensację i stał się tematem szeroko omawianym przez prasę i publiczność francuską.

Podziemne miasto wojny

Tajemnica francuskich fortyfikacji

PARYŻ, 29.8. — Premier Deladier, przebywający obecnie na inspekcji umocnień fortyfikacyjnych na wschodniej granicy Francji, oświadczył dziennikarzom, iż szczególnie wzruszony jest serdecznym przyjęciem, jakie zgotowała mu ludność Saargemuende.

Premjer w dalszym ciągu rozmowy nie szczędził uznania dla twórców fortyfikacji, które skutecznie potrafią obronić Francję przed wszelkimi napadami.

Ogrom tych umocnień opisuje jeden ze współpracowników „Petit Parisien”, towarzyszący premjero-

wi w jego podróży inspekcyjnej. Położone są one w odległości około 12 klm. od granicy. Forty są rozmieszczone w ten sposób, że operacje prowadzone z nich obejmują znaczne terytorja. Podziemne fortyfikacje tworzą prawdziwe, nie widzialne miasto, mogące stawić czoło najbardziej nowoczesnym środkom walki. Olbrzymi pancerny stalowy wpuszczony jest głęboko w ziemię. Na powiechrznie wystają tylko w niektórych miejscach potężne kopuły wież pancernych, uzbrojonych w armaty wszelkiego kalibru.

Podziemne „miasto wojny” leży na głębokości 10 metrów pod powierzchnią. Rozporządza koleją ze stosunkowo wygodnymi wagonami, posiada cały szereg urządzeń, które umożliwiają całym armjom wieloniedzielną pobyt pod ziemią.

Na terenach w pobliżu fortyfikacji zbudowano sztuczne przepaście i „wilcze doły”, aby uniemożliwić posuwanie się nieprzyjacielskich tanków.

Majstersztykiem sztuki inżynierskiej jest urządzenie, pozwalające na szybkie zatopienie terenów koła fortyfikacji.

Podziemne „miasto wojny” leży na głębokości 10 metrów pod powierzchnią. Rozporządza koleją ze stosunkowo wygodnymi wagonami, posiada cały szereg urządzeń, które umożliwiają całym armjom wieloniedzielną pobyt pod ziemią.

Na terenach w pobliżu fortyfikacji zbudowano sztuczne przepaście i „wilcze doły”, aby uniemożliwić posuwanie się nieprzyjacielskich tanków.

Majstersztykiem sztuki inżynierskiej jest urządzenie, pozwalające na szybkie zatopienie terenów koła fortyfikacji.

Jesienne manewry w Anglii



Oddział tanków ciężkich wyrusza na ćwiczenia terenowe.

Skauci hinduscy



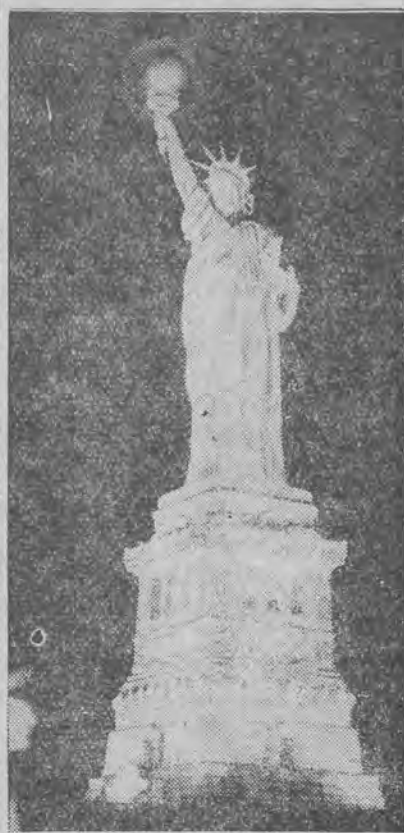
wracając z Jamboree wstąpili do Berlina, gdzie malowniczością strojów wzbudza i na ulicach sensację.

Samolot Amundsena znaleziony?



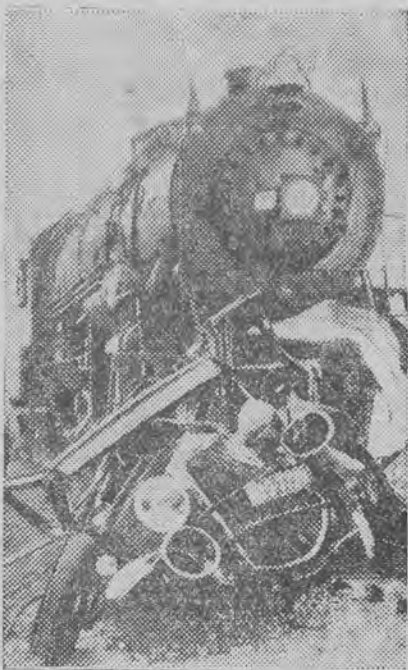
Norwescy rybacy znaleźli podobno przy brzegach wyspy Niedźwiedziej resztki samolotu, który rzekomo ma być samolotem znakomitego badacza Amundsena. Na naszej ilustracji widzimy ten samolot „Lafham” i portret wielkiego podróżnika norweskiego.

Szalony orkan nad Nowym Jorkiem



spowodował, że po raz pierwszy od 1886 roku zgasła pochodnia statui Wolności w porcie nowojorskim.

Niebezpieczeństwa przejazdów kolejowych



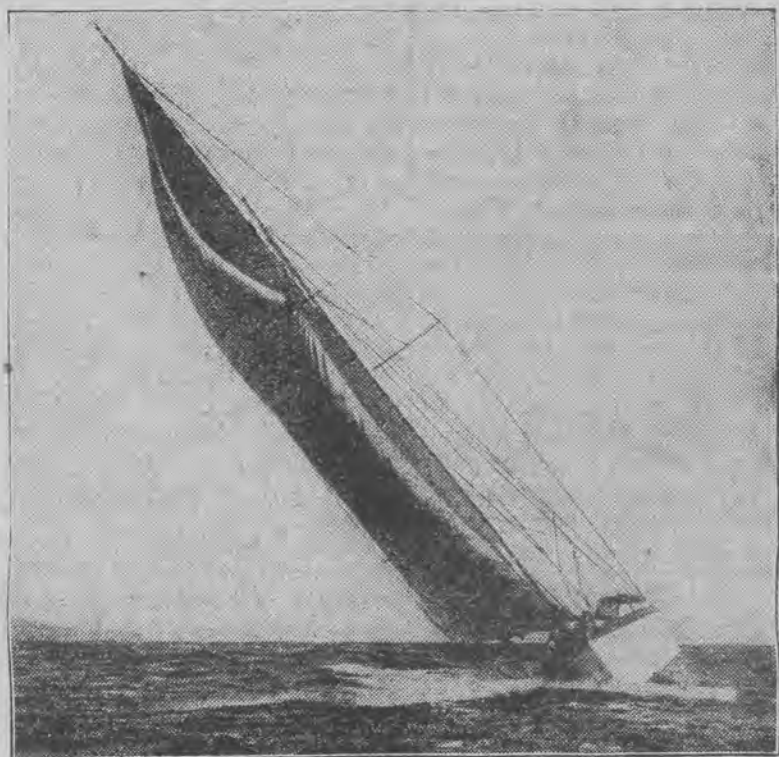
Samochód, który się dostał pod lokomotywę, został całkowicie zniszczony, a dwaj pasażerowie ponieśli śmierć.

Przewrót na Kubie



Oszołomieni „nową wolnością” przeciągają kobiety i mężczyźni ulicami Havanny z dzikimi krzykami i pieśniami na ustach

Ostatnie dni lata



na pełnym morzu pod Gdynią.

Przekleństwo Tutankhamena

LONDYN, 29.8. — „Evening Standard” donosi, że pułkownik Celery, kierownik laboratorium muzeum sztuk pięknych i rzemiosł w Paryżu, stracił oko podczas oglądania drewnianej statuetki, pochodzącej z grobu Tutankhamena. Pułkownik oświadczył, że posążek świecił dziwnym blaskiem. Wkrót-

ce po oględzinach poczuł on ból w lewym oku i stopniowo przestał widzieć. Fakt ten wywołał wiele komentarzy. Według legendy, mumijska Tutankhamena i przedmioty, pochodzące z grobu tego faraona, mają posiadać tajemnicze własności i powodować tragiczne wypadki.

GRAND-KINO

Dziś wielka premiera!

Niezrównana bohaterka filmu M-me Butterfly

Sylvia Sidney

Zachwyca mistrzowską kreacją w najnowszym arcydziele „Paramountu” proc. 1933 | 34 p. t.

„ODMĘT ULICY”

Nadprogram: Dodatek dźwięk.

Pocz. o g. 4 pp. — Passe-partouts i bilety bezpłatne nieważne



WIELKIE NADUŻYCIA

w poznańskiej filji warszawskiego Banku Handlowego

Dwie pary kochanków fałszowały książki i defraudowały olbrzymie sumy

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Wkrótce na naszym ekranie
ukazą się następujące arcydzieła

EKSTAZA

Reż. G. Machaty

Syn Dżungli

w roli głównej Buster Grabbe

Demon Wielkiego Miasta

WYNNIE GIBSON

Rajski Ptak

DOLORES DEL RIO

Wyspa Dr. Moreau

pg. powieści G. WELSA

ZUZANNA LENOX

Greta Garbo—Clark Gable

GDYBYM MIAŁ MILJON

Reż. LUBICZA

Adjutant Jego Wysokości

VLASTA BURIAN

oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artystyczny pomysł,
reżyserji i pięknej oprawy
muzycznej.

Epidemia śpiączki

LONDYN, 29.8. — Z Saint Louis donoszą, że epidemia śpiączki pociągnęła za sobą 3 nowe wypadki śmiertelne. Ogólna liczba ofiar epidemii wynosi dotychczas 40 osób. Władze obawiają się dalszego rozszerzenia się śpiączki.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Zgubny czar

Jej imię było na ustach wszystkich...
zdradzona przez życie... zgubiona przez
namiętność... znalazła w miłości od-
kupienie...

Z Poznania donoszą:
Poznań żyje pod wrażeniem
niezwykłej afery bankowej,
która stanowi
nienotowaną dotychczas w dzie-
jach bankowości polskiej pa-
namę.

Jak grom z jasnego nieba
spadła na miasto wiadomość,
że
w areszcie śledczym znalazło
się kilka osób z pośród urzęd-
ników

oddziału poznańskiego Banku
Handlowego w Warszawie.

Afera ta trwa już kilka mie-
sięcy, jednak dotychczas trzy-
mana była w ścisłej tajemnicy.

Już przed kilku miesiącami
wykryto, iż prokurent banku,
Tadeusz Wróblewski, działając
w porozumieniu z byłym pro-
kurentem firmy „Blask” w Po-
znaniu, p. Niewieckim, dopu-
ścił się nadużyć,
dyskontując fałszywe weksle.

Sumami osiągniętymi z tych
nadużyć obaj dzielili się do po-
łowy. Obydwu aresztowano.

Dochodzenia, które władze
bankowe wszczęły natychmiast
po aresztowaniu, doprowadzi-
ły do ustalenia, iż niezależnie
od dyskonta fałszywych we-
ksli,

Wróblewski dopuszczał się w
banku znacznie większych o-
szustw.

korzystając z zaufania, jakim

się cieszył i brakiem kontroli.
Okazało się, iż Wróblewski
łącznie zdefraudował około 200
tysięcy złotych.

Pieniądze te częściowo wy-
dał on na budowę luksusowej
willi, przy ul. Zbąszyńskiej nr.
29 w Poznaniu. Willa ta, skła-
dająca się tylko z 6 pokoiów,
urządzona była wręcz po ksią-
żęcemu, czemu należy przypis-
ać, iż koszt jej budowy i ume-
blowania wyniósł niezwykle
dużo.

Poza budową tej willi Wró-
blewski wydawał bardzo wiele
pieniędzy na

**kosztowne podróże ze swą
przyjaciółką.**

również urzędniczką banku,
Jadwigą Kuczyńską.
Wróblewski, który ma żonę i
dwoje dzieci, urządził sobie
w centrum Poznania luksusow-
ą garsonierę,

ażby tam bezpiecznie mógł
się spotykać z Kuczyńską, któ-
ra w Poznaniu nosiła po-
wszechnie miano najpiękniej-
szej „platynowej blondynki”.
Z Kuczyńską Wróblewski wy-
jeżdżał często zagranicę i na
początku r. b.

spędził z nią zimowy urlop
w Berlinie.

Po powrocie, wykorzystując
naiwność swej małżonki, wmo-
wił w nią, iż musi zaopiekować
się „panną Jadzią” z banku, w

którym pracuje, i skłonił mał-
żonkę, ażeby
zgodziła się na zamieszkanie
p. Kuczyńskiej w ich willi.

Pokoje, które zajmowała Ku-
czyńska, urządzone były z prze-
pychem, ściany wybite były
błękitnym jedwabiem w myśl
życzenia kochanki. Gdy Wró-
blewski znalazł się już za krat-
kami, w banku poczęto mówić
o innych jeszcze nadużyciach,
dokonywanych przez innych
urzędników.

Z centrali banku w Warsza-
wie przybyli wówczas pp. Gin-
towt i Radziszewski. Obaj przy-
byli dyrektorzy, jak mówią w
Poznaniu, zwrócili się do o-
brońcy Wróblewskiego, adw.
Hejmowskiego, proponując mu
iż bank gotów jest nie ujawni-
ać prokuratorowi dalszych
nadużyć Wróblewskiego,
o ile rodzina zechce pokryć po-
łowe strat,

poniesionych przez bank.

Strony nie mogły jednak
dojść do porozumienia na tle
wysokości odszkodowania i
wówczas sprawę oddano do
prokuratora.

Potwierdziło się też wówczas
podejrzanie, iż nadużycia Wró-
blewskiego nie są odosobione.

Ustalono mianowicie, iż
nadużyć dopuszczała się także
druga para urzędników: Fran-
ciszek Kamiński i Helena Mi-
chałowska.

Kamińskiemu dowiedziono
dotychczas defraudację 14.000
złotych. Powstała ona stąd, iż
Kamiński
nie księgował wpływów i ukry-
wał je.

Bezczelność defraudantów
była tak wielka, że nawet po
ujawnieniu oszustw Wróblew-
skiego, Kamiński zdołał jesz-
cze zdefraudować 2.500 zł.

Oszustwa te udawały się, po-
nieważ
buchalterka Michałowska fał-

szowała księgi.

Aresztowano oboje.

Tomaczyli się oni, iż defra-
dacz popełniał z nędzy, oka-
zało się to jednak nieprawdzi-
we, gdyż stwierdzono, że w o-
statnich czasach prowadził wy-
stawny tryb życia. Dalsze do-
chodzenie prokuratorskie usta-
liło, iż

jeszcze jeden urzędnik banku
zdefraudował, fałszując konta,
jeszcze 60.000 złotych.

Urzędnik ten umarł i od je-
go rodziny pieniądze pozosta-
wionych przez niego nie moż-
na odebrać.

Urzędnicy defraudanci zna-
komicie orientowali się w we-
wnętrznym stosunkach banku
i wykorzystali fakt, że

dyrekcja poznańska, bojąc się
o swe stanowiska, nie doniosła
o nadużyciach centrali

banku w Warszawie, starając
się zatuszować sprawę.

Dotychczas aresztowano 7
osób, m. in.

żonę Wróblewskiego, która po-
dejrzana jest o to, że wiedziała
i brała udział w nadużyciach
męża.

Nad wszystkimi zatrzymanymi
roztoczono areszt śledczy i
osadzono ich wszystkich w wię-
zieniu.

Na wieść o aresztowaniu
Wróblewskiej przybyli z War-
szawy do Poznania rodzice jej
uchodzący w Poznaniu za mil-
jonierów, nazwiskiem Lipitz.

Wróblewski tłumaczy się, iż
nadużycia popełniał jego ur-
zędnicy, a nie on osobiście,
lecz, ponieważ na czas nie
zwolnił ich ze służby, przeto
później, ażeby uniknąć ujawnie-
nia afery w wypadku kontroli,

dał polecenie obciążenia nieist-
niejących kont dłużników.

Cały Poznań z niesłabnącą
energją śledzi przebieg tej afe-
ry. Spodziewane są dalsze are-
sztowania.

Odcinek powieściowy „Głosu Porannego” z d. 30.8.1933 r. Nr. 4

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

GRZECHY WIELKIEGO MIASTA

Filmo-romans sensacyjny

Zupełna cisza zaległa w mieszkaniu, potęgując
przerażenie.

Po dłuższej chwili dopiero zbliżyła się do Nor-
mana. Leżał cichy, bezsilny. Pochyliła się nad nim
i przyłożyła ucho do lewej piersi. Serce było spo-
kojne, spoczywało martwe. Uniosła powieki. Lu-
dziła się, że płonące ogniem źrenice nie utraciły
jeszcze życia. Nieruchome, zastryglę białka uderzyły
w nią całą potęgą trupiego bezwładu.

Z tłumionym okrzykiem cofnęła się. Zdener-
wowanie poczynano wypływać teraz bezwonnymi
łzami. Zaciśnięte pięści uderzały nieprzytomnie po
policzkach, wreszcie spoczęły między rozchyłonymi
wargami. Gryzła palce, jakgdyby bólem tym stara-
ła się przywołać i uporządkować wzburzone myśli.

Wzrok jej spoczął na fortepianie. Teraz dopie-
ro ujrzała w ciemnej politurze odbicie nagiego
swego ciała.

Pierwsza myśl: Uciekać! Uciekać!...

Zebrała porozrzucaną odzież. Trzęsła się cała.
Kilka razy musiała podnosić wylatujące z niepo-
słusznych rąk części garderoby. Czuliła, że wszystko
zależy przecież teraz od pośpiechu, lecz przerażony
mózg nie potrafił ostro i skutecznie nakazywać
nerwowym dłoniom. Po kilku minutach, które wy-
dawały się jej wiekami, była ubrana.

...Czy aby czego nie zapomniała... Lis jest... rę-

kawiczki, torba... tak, wszystko... wszystko ma... —
rozejrzała się uważnie.

Lambreki u szerokiego okna poruszały się
lekko, wprawiane rytmicznymi uderzeniami chłod-
nego wiatru.

Ostrożnie zbliżyła się do otwartego okna. Wy-
chyliła się.

O dwa piętra niżej ciągnął się ciemny park,
należący do willi Normana. Doleciał ją spokojny
szum koron drzewnych. Ciemna masa liści, widnie-
jąca w głębi, potęgowała tajemniczość tragedji,
która rozegrała się w gabinecie.

Alice wyminęła trupa z najdalszej odległości,
jaka tylko była możliwa. Przebiegła długi, ciemny
korytarz. Dopadła drzwi. Były zamknięte. Klucza
nie było w zamku. Ogarnęła ją rozpacz.

...Klucz ma chyba Norman... wrócić do gabi-
netu?... — ciało jej wzdrygało się lekkiem.

W tejże chwili posłyszała kroki na schodach,
coraz głośniejsze, bliższe...

Cofnęła się przerażona. Na palcach podbiegła
do gabinetu. Zamknęła drzwi jasno oświetlonego
pokoju.

Otoczyły ją zupełne ciemności. Chciałaby
w tej chwili znaleźć się jak najdalej krwawego ga-
binetu, a musiała jednak skryć się u samych drzwi
jego przed zbliżającym się niebezpieczeństwem.

Rozległ się dzwonek. Znowu cisza, w której
Alice słyszała tylko potężne uderzenia swego serca.
Znowu dzwonek... przeciągły, natłaczający. Cisza.
Uderzenia serca coraz bardziej przyspieszone, co-
raz bardziej gwałtowne...

Znowu kroki. Zrazu głośne, potem coraz cich-
sze, dalsze... Umilkły.

Otworzyła drzwi fatalnego gabinetu. Niezdecy-
dowana zatrzymała się u progu

— Uciekać! Uciekać! — krzyczały wzburzone
myśli.

Ale musiała przecież zdobyć klucz. Nieprzyto-
mna, jak somnambulik zbliżyła się wolnym kro-
kiem do zmarłego. Usta jej rozchyliły się w obłę-
dnym uśmiechu, oczy rozwarły szeroko.

Odsunęła bezwładną rękę. Sięgnęła do kiesze-
ni smokingu, potem do drugiej. Nerwowe palce do-
tknęły czegoś chłodnego... — klucz. Chwyciła go
i zacisnęła w pięści. Nagła fala szczęścia wytrąciła
ją z martwoty. Tyłem poczęła cofać się w stronę
korytarza.

...Trzeba zatrzeć wszelkie ślady... Czego doty-
kały jej ręce?... Prawda — framugi drzwi. Chwy-
ciła dół płaszcza w dłonie i poczęła z szaleńczym
pośpiechem trzeć politurę drzewa. Czego jeszcze,
czego jeszcze dotykały jej ręce?... — Rozbiły pu-
har... Tylko kielich rozprysnął się w kawałki. Wy-
smukła nóżka kryształu leżała opodal. Podniosła
ją. Przetarła jedwabiem płaszcza... A teraz klam-
ki... A prawda — jeszcze parapet okna... Jeszcze
raz trzeba prześlizgnąć się jak najdalej od leżą-
cego, dostać się do falujących skrzydeł lambrek-
inów... trzeć, trzeć białe spokojne drewno...

A potem znów wędrowka wzdłuż gabinetu. Ko-
rytarz. Klucz zgrzytnął. Nie zapomniała przetrzeć
wystającej jego części. Tak zostawi go w zatrasku
od strony korytarza.

Schody. Dwa piętra wydawały się jej przepa-
ścią. A nogi głośno uderzają o stopnie. Stuk obca-
sów krzyczy... krzyczy! Jakież drzwi uchyliła się
jeszcze... ktoś ją zatrzyma...

Hall parterowy. Przystanąła. Niczego nie zapo-
mniała... Lis, torebka, rękawiczki — wszystko
jest... jest... Odciski palców starze.

(d. e. n.)

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (P.1 Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Muellera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 9); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50)

REJESTRACJA ROCZNIKA 1915. — W piątek, dnia 1 września r. b. rozpoczyna się rejestracja mężczyzn rocznika 1915, zamieszkałych na terenie Łodzi. Rejestracja odbywa się codziennie od godz. 8 rano w biurze wojskowym przy ul. Piotrkowskiej 165.

W pierwszym dniu winni się stawić do rejestracji mężczyźni zamieszkałi na terenie I komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się na litery: od A do G oraz zamieszkałi na terenie VII komisariatu o nazwiskach na litery od A do F, włącznie.

ULGI POCZTOWE. — Urząd pocztowy w Łodzi otrzymał z ministerstwa poczt i telegrafów okólnik wyjaśniający warunki korzystania z ulgowej taryfy pocztowej dla papierów handlowych. Kupcy, jak wynika z treści okólnika, mogą przesyłać za zniżkową taryfą również rachunki i faktury, jednakże bez dopisywania na nich danych, dotyczących poprzednich względnie przyszłych zamówień.

Papiery handlowe muszą być przesyłane w kopertach otwartych bądź też pod opaskami.

WOŹNICA SPADEŁ Z WOZU. — W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Aleksandryjskiej z przejeżdżającego wozu naładowanego mąką spadł woźnica 24-letni Marjan Ochocki (Pabjanicka 28). Ochocki upadł na bruk uliczny i został przygnieciony spadającym workiem mąki wagi około 100 kg., doznając dotkliwego potłuczenia obu pończuch oraz głowy. Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego. (p)

ZAMACH SAMOBÓJCZY. — W mieszkaniu własnym przy ul. Kamorniki 24 (Chojny) usiłowała się pozbawić życia przez wypicie większej dozy nieznanego trucizny 26-letnia Helena Domagańska.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł denatkę w stanie groźnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu. Przyczyna rozpoczęcia kroku — rozstrój nerwowy.

Ani jednego dnia w kasie chorych

nie będą pracować lekarze przy stanie bezumownym

Kasa chorych, która, jako instytucja samodzielna, przeżyła do historii, po wprowadzeniu w życie nowej ustawy scaleniowej, reorganizującej całkowicie ubezpieczenia społeczne i tworzącej specjalne ubezpieczenia na wypadek chorób — jest w obecnym momencie może najbardziej popularną, a raczej niepopularną instytucją społeczną w kraju. Dotyczy to w największym stopniu kasy na gruncie naszego miasta. Istnieje niemało powodów, dla których łódzka kasa wpadła w niełaskę społeczeństwa i swego własnego personelu.

Też nie zlikwidowano starego i zadawnionego zatargu dyrekcji z lekarzami na tle skandalicznych stosunków, zaprowadzonych w okrogłym szpitalu im. prez. Mościckiego, gdy oto znowu jesteśmy świadkami dziwnej taktyki kasy w stosunku do zatrudnionych w niej lekarzy, która może być zarzewiem nowego, nie mniej ostrego, jak pierwszy, konfliktu.

Umowa zbiorowa dyrekcji kasy z lekarzami wygasa w dn. 31 sierpnia r. b., a więc za 2 dni. Umowa ta zawarta była jeszcze w 1925 roku, a po wypowiedzeniu jej w roku zeszłym przez władze kasy chorych, była już kilkakrotnie przedłużana. Ostatni raz sprolongowano ją przed trzema miesiącami. Związek zawodowy lekarzy zwrócił się już do dyrekcji z zapytaniem, czy ma zamiar i tym razem przedłużyć układ, normujący warunki pracy i płacy lekarzy kasowych, ale odpowiedzi żadnej nie otrzymał, mimo, że za dwa dni stara umowa ekspliruje.

W związku z tem wśród lekarzy kasowych zapanowało znowu ogólne wzburzenie. Niedosć że zatarg szpitalny wisi w powietrzu i kasa świadomie gra na zwłokę, aby go jaknajpóźniej zlikwidować — obecne władze łódzkiej kasy w dalszym ciągu kontynuują tę taktykę odnośnie sprawy umowy zbiorowej.

Wprawdzie w Warszawie podpisany został ostatnio po-

między związkiem kas chorych, a naczelną izbą lekarską szkie umowy ramowej, ale to porozumienie nie wyczerpuje absolutnie kwestji. Stanowi ono tylko wytyczne, które potraktowane zostały, jako podstawa do zawierania lokalnych umów w poszczególnych kasach chorych. Łódzka kasa powinna, opierając się na wspomnianej umowie ramowej, przystąpić do rokowań z związkiem lekarzy w naszym mieście i uzgodnić ostatecznie sporne kwestje.

Tymczasem kasa nabrała pełne usta wody i doprowadza do okresu bezumownego.

Do tego stanu rzeczy lekarze jednak nie dopuszczają. Stoją oni na stanowisku, że bez umowy nie będą mogli pracować w kasie ani jednego dnia. W razie więc nieprzedłużenia umowy przez dyrekcję kasy — grozi

ba poważniejszego zatargu jest niemal nieunikniona.

Dodać należy, że sprawie tej poświęcone zostanie wyznaczone specjalnie na dziś wieczór ogólne zebranie członków związku zawodowego lekarzy, na którym związek zajmie odpowiednie stanowisko w tej sprawie.

Jak widać, łódzka kasa nie umie postępować ze swym personelem. Najpierw lekarze znaleźli się „nią na wojennej stopie z powodu porządków, panujących w szpitalu na Zagajnikowej, następnie wszyscy pracownicy, oburzeni do głębi narzuceniem krzywdzących ich przepisów nowej pragmatyki służbowej, wreszcie dziś znowu w szranki walczących wstąpić mają lekarze, których chce się pozostawić bez prawnej umowy, normującej warunki pracy i płacy. (sg).

Dnia 27 bm. zmarł tragiczną śmiercią w kwiecie wieku, nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wujek

B. P.

Jakób Neuman

przeżywszy lat 23

(zamieszkały Żeromskiego 9)

Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego w Łodzi dziś, w środę, o g. 5 pp., o czem sawiadomia zrozpaczona

RODZINA

Robotnicy gazowni zgodzili się na obniżkę płac i skrócenie urlopów

Ostatnio komisja oszczędnościowa łódzkiego magistratu postawiła wniosek o obniżenie zarobków robotnikom gazowni miejskiej w Łodzi o 15 proc. przy jednoczesnym skróceniu urlopów o połowę. Robotnicy gazowni korzystali dotychczas z czterotygodniowych urlopów wypoczynkowych.

Robotnicy zgodzili się zasadniczo na 10 proc. obniżkę płac, przy czym jednak wymagali, aby urlopy zachowano w dotychczasowych, czterotygodniowych granicach, powołując się na trzynastoletnią tradycję oraz na fakt, iż praca w gazowni miejskiej, z uwagi na wyższe, jest bardziej szkodliwa dla zdrowia, niż w innych zakładach przemysłowych.

W trakcie długotrwałych targów robotnicy zgodzili się na obniżenie płac o 11 proc. przy zachowaniu urlopów czterotygodniowych.

Pechowy błoczek Uniewinnienie oskarżonego o komunizm

Przed sądem okręgowym w Łodzi stanął wczoraj Benecjon Fuks, oskarżony o przynależność do partji komunistycznej. Fuksa zatrzymano po masówce komunistycznej, zaś podczas rewizji w komisariacie wypadł mu jakoby z kieszeni błoczek ofiar na MOPR. Na przewoźnie sądowym obrońca oskarżonego, adw. Lewartowicz zdołał szereg pytań ujawnić sprzeczność w zeznaniach świadków oskarżenia. W przemówieniu swem obrońca wykażał, że fatalny błoczek nie był własnością Fuksa i tylko przypadek kowemu znalazł się na podłodze w komisariacie Sąd oskarżonego uniewinnił.

Przedstawiciele robotników ostatecznie uzależnili odpowiedź na żądania komisji oszczędnościowej od ogólnego zebrania robotników.

Zebranie to wypowiedziało się za przyjęciem obniżki płac o 10 proc., godząc się również na skrócenie czasu urlopów wypoczynkowych z czterech do dwóch tygodni. Obecnie pozostaje do rozstrzygnięcia zagadnienie, czy zarząd miasta zgodzi się na obniżenie płac o 10 proc., zamiast o porjektowane uprzednio 15 proc.

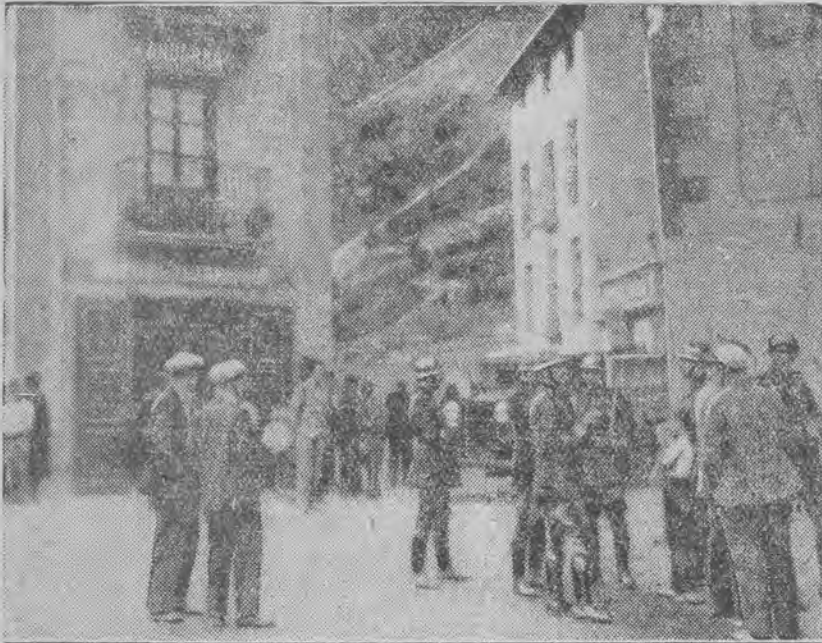
Zaznaczyć należy, iż robotnicy zgodzili się na skrócenie urlopów wypoczynkowych tylko pod warunkiem, iż obniżka płac nie wyniesie więcej, aniżeli 10 proc.

Kongres sjonistyczny



Prezydent światowej egzekutywy sjonistycznej, Nahum Sokolow, przemawia na otwarciu XVIII kongresu sjonistycznego w Pradze.

Kłopoty najmniejszego państwa



Andora obsadzona przez żandarmerję francuską.

PALACE TEATRU

Początek seansów o godz. 4, w soboty i niedziele o g. 12

Tajemnica w Zoo

W rol. gł. KATHLEEN BURKE i CHARLIE RUGGLES. Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.

Dramat o niezwyklej treści osnuty na tle fantastycznych zbrodni, powstałych w umyśle zatrutego jadem zazdrosnego szaleńca.

— NADPROGRAM!
Ceny miejsc niepodwyższone

Dokąd jechać?

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY.

Wyjazd z Łodzi nastąpi jutro w godzinach porannych, a powrót z Warszawy tego samego dnia.

Ze względu na wielką frekwencję bilety będą sprzedawane dziś do godz. 13-ej w biurze Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64).

WYCIECZKA NA TARGI DO PRAGI.

Wyjazd 2 września o godz. 17,40 z dw. Fabr. za paszportem zbiorowym. Wyjazd z Pragi dnia 11-go września.

Przejazd w obie strony łącznie z wszelkimi formalnościami wynosi zł. 140.—

Jednocześnie Wagons - Lits Cook przyjmuje zapisy na miesięczne pobyty w Czechosłowacji za indywidualnymi paszportami za zł. 250.—. Cena ta obejmuje paszport i wizę na okres 1 miesiąca oraz bilet kolejowy III klasy do Karlsbadu.

WYCIECZKA DO WILNA I GDYNI.

Wagons - Lits Cook w związku z Targami Północnymi organizuje 3-dniową wycieczkę do Wilna. Odjazd do Wilna w sobotę, dnia 2 września o godz. 19.30 z dw. Fabr. wyjazd z Wilna w poniedziałek o godz. 20.45. Przejazd w obie strony wynosi zł. 23.80.

Odjazd do Gdyni nastąpi w piątek o godz. 21.25 z dw. Kal. Przejazd kl. III — zł. 18.—, kl. II — zł. 27.—.

WYCIECZKA DO SPALY NA DOŻYNKI.

Wyjazd nastąpi 3 września w godzinach porannych, powrót w godzinach wieczorowych. Przejazd w obie strony zł. 3.50.

Bilety nabyć można w biurze Wagons - Lits Cook (Piotrkowska nr. 64).

WYCIECZKA DO PALESTYNY.

Na nadchodzące święta jesienne polsko - palestyńska izba handlowa organizuje przejazd grupowy do Palestyny. Śród licznie zgłaszających się uczestników przeważają kupcy i przemysłowcy, którzy pragną wykorzystać swój świąteczny pobyt w Palestynie również dla naświetlenia stosunków handlowych. Liczne są też zgłoszenia przedstawicieli wolnych zawodów.

Uczestnicy przejazdu grupowego wyruszą z Warszawy dn. 26 września r. b. i odbędą podróż morską pod polską banderą statkiem transatlantycznym „Polonia”, który poczynając od dn. 27 września będzie utrzymywał stałą komunikację między Konstancą a Hajfą i Jaffą.

Potomstwo spokrewnionych

Czy zawsze jest narażone na dziedziczenie choroby

Wśród kwestji, które interesują człowieka, dbającego o zdrowie rasy, sprawa potomstwa małżeństw spokrewnionych jest jedną z wcale ważnych. Sprawa ta była już tematem wielu dysput i rozpraw, przyczem autorowie dawniejsi, wśród nich jako pierwszy słynny psychiatra, Esquirol skłaniali się do poglądu, że małżeństwo, zawierane między krewnymi, staje się źródłem

najrozmaitszych chorób wśród potomstwa, w pierwszym rzędzie chorób umysłowych.

dalej wzroku, głuchoniemoty, wreszcie rozmaitych wad rozwojowych, takich, jak zniekształcenie palców u rąk i nóg, zajęcza wargi i in. Na poparcie tego poglądu przytaczano całe statystyki, wykazujące jaknajwyraźniej szkodliwy wpływ małżeństw pomiędzy krewnymi na potomstwo.

Na kwestję tę rzuciły nowsze badania więcej światła, pozwalając na skorygowanie przedwcześnie wysnutych wniosków. Przedewszystkiem stwierdzono, że statystyki, cytowane poprzednio, nie są wolne od błędów. Zapytano dlaczego większość tychże nie zajmuje się wcale porównaniem częstości występowania wymienionych wyżej chorób i wad rozwojowych wśród małżeństw niespokrewnionych ze sobą.

Wykazano, że nie uwzględniają one wcale tego, iż rodzice sami mieli już niejednokrotnie te choroby, ani też nie brały w rachubę innych wpływów szkodliwych, jak np. złych, niehygienicznych warunków, nieodpowiednich mieszkań, niewystarczającego odżywienia itd. Przytem samo pojęcie pokrewieństwa i jego stopnia niejednolicie było uwzględnione i oceniane.

Najpoważniejszych jednak argumentów przeciwko obawom, związanym z małżeństwami wśród krewnych, dostarcza

obserwacja życia zwierząt.

Doświadczenia hodowców zwierząt jednomyślnie przemawiają za tem, że

Pokrewieństwo rodziców nie tylko nie jest szkodliwe, ale przeciwnie korzystne

nawet dla potomstwa, ponieważ wzmacnia, potęguje dobre właściwości danego gatunku; wszystkie

szlachetne rasy zwierzęce otrzymują w ten właśnie sposób. Oczywiście trzeba dokonać odpowiedniego doboru wśród zwierząt; hodowca dobiera tylko takie, które mają pożądaną właściwość, unika zaś tych, które mają jakieś wady lub cierpią na jakieś choroby. I tu właśnie leży najważniejszy punkt całego zagadnienia pokrewieństwa rodziców. Podobnie bowiem wygląda sytuacja i u ludzi.

Jeśli każde z pokrewnych rodziców jest zdrowe na ciele i umyśle i pochodzi z rodziny, nieobciążonej żadnymi chorobami dziedzicznymi, to nie zachodzi żadne niebezpieczeństwo dla potomstwa. Że tak jest, o tem świadczy szereg przekonywujących obserwacji. I tak stwierdzono w roku 1864 w miejscowości Bratz, małym półwyspie otoczonym skałami, na północ od

ujścia Loiry, istnienie 46 małżeństw, spokrewnionych bardzo blisko ze sobą, których stan zdrowia już nawet w trzecim pokoleniu był wysmienity. To samo stwierdził Büchner na ludności wyspy Schoekland na Zui dersee, Coronel na wyspie Marken, Huth na mieszkańcach kilku wiossek rybackich na wybrzeżach Szkocji i inni.

Inaczej przedstawia się sprawa jeśli jedno z rodziców obciążone jest jakąś wadą cielesną *ex du chowa*, albo jego przodkowie wykazują jakieś znamię degeneracji; wtedy należy się spodziewać, że wada ta u dzieci pochodzących z takiego spokrewnionego małżeństwa, wystąpi w stopniu wzmóhonym często także i w innej formie. Zawiązki choroby, choćby tylko

zlekka zaznaczonej, występują w descendencji małżeństw spokrewnionych w spotęgowanym stopniu.

I w tym też sensie rozumieć należy wszystkie statystyki, wytaczane przeciwko małżeństwom między krewnymi.

Jaskrawym przykładem tego jest obserwacja Ruppina nad gminą karaicką w Haliczu. Sekta ta, mieszkająca w Haliczu od 14 — 15 stulecia i żyjąca w absolutnej izolacji zarówno od żydów, jak i chrześcijan, a więc zmuszona ciągle żyć między sobą, wykazywała bez wyjątku upośledzenie na ciele i umyśle.

Stąd dla lekarza albo dla poradni małżeńskiej wypływa cały szereg praktycznych konsekwencji. Jeśli zapytają o radę blisko spokrewnieni, którzy zamierzają wejść z sobą w związku małżeńskie, powinien zwrócić przedewszystkiem uwagę na to, czy oboje narzeczeni są zdrowi, a następnie z możliwie jaknajwiększą dokładnością starać się wysledzić, czy nie zachodzi u nich wypadek

dziedzicznego obciążenia.

Jeśli badanie to nie da wyniku ujemnego, w takim razie nie powinien sprzeciwiać się zawarciu małżeństwa, ale też nie powinien do niego zachęcać dlatego, ponieważ nigdy nie może z absolutną pewnością polegać na historii rodziny, którą poznaje. Narzeczeni mogą bowiem świadomie, albo nawet nieświadomie, nie zdając sobie sprawy z doniosłości pewnych niepozornie wyglądających objawów, przemilczeć niektóre szczegóły. Jeśli natomiast stwierdzi obecność pewnej choroby, albo dyspozycję fizyczną lub psychiczną po temu u jednego z narzeczonych, lub też — co ważniejsza — u obojga, w takim razie powinien zużyć cały swój wpływ na to, by

odwieść zasięgających porady od zawarcia małżeństwa,

a jeśli mu się to nie uda, udzielić im przynajmniej pewnych rad higienicznych, takich, jak unikanie alkoholu, ekscesów fizycznych i psychicznych, które, popelniane w chwili koncepcji, mogą się niekorzystnie odbić na potomstwie.

DO PALESTYNY

POD POLSKĄ BANDERĄ

Przejazd grupowy okrętem „Polonia” 15.000 tonn z Konstancy do Hajfy organizuje Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, Warszawa, Fredry 10.

Wyjazd z Warszawy dnia 26 września r. b. Przyjazd do Hajfy dnia 1 października r. b. (Podróż morską trwa 3 doby). Powrót dowolny w okresie 7-miesięcy.

C. RZEJAZDU
II kl. turystyczna (kolej II kl.) III kl.
zł. 1.150.— zł. 950.— zł. 775.—
Ceny powyższe obejmują: paszport, wizy, bilety kolejowe i okrętowe w obie strony wraz z utrzymaniem na okręcie.

Postulaty taksówkarzy

zostały przychylnie potraktowane przez ministerstwo skarbu

Przed kilku dniami wyjechała do ministerstwa skarbu delegacja związku właścicieli dorożek samochodowych, która interwenjowała w kilku sprawach podatkowych.

Delegacja łożyła obszerny memoriał, w którym domaga się przedłużenia terminu odwołań od wymiaru podatku obrotowego, niestawiania trudności przez urzędy skarbowe w zwalnianiu od opłaty powyższego podatku właścicieli taksówek, uprawiających zawodowo dorożkarstwo, zgodnie z zarządzeniem władz i t. p.

Ministerstwo skarbu ustosunkowało się przychylnie do powyższych postulatów, obiecując udzielić w najbliższych dniach pożytecznej odpowiedzi.

Pozatem poruszona została w swoim czasie kwestja umorzenia zaległego podatku przemysłowego i przelania sum nie

słusznie wpłaconych na poczet bieżących podatków. Poruszono również sprawę tych właścicieli taksówek, którzy posiadają dwie dorożki samochodowe i mają prawo do wykupu jednego patentu VIII kategorii, aby mogli zatrudnić 4 pracowników, a w wypadkach, gdy właściciel posiada jedną dorożkę, aby miał prawo zatrudnić jednego pracownika, nie placąc podatku obrotowego.

Wypuszczeni z więzienia

będą się mogli bezpłatnie kąpać i leczyć w szpitalach miejskich

Przed paru dniami do zarządu miejskiego zwróciło się towarzystwo opieki nad więźniami z prośbą o umożliwienie więźniom, zwolnionym z więzień po odbyciu kary, korzystania z bezpłatnych kąpiel. Po zatem towarzystwo opieki nad więźniami wystąpiło do gminy miejskiej z prośbą o udzielanie tym więźniom bezpłatnych lekarstw z aptek miejskich, a w razie gdyby

zapadli na poważną chorobę — przyznanie bezpłatnej kuracji w szpitalach miejskich.

Jak nam donoszą, petycja tow. opieki nad więźniami spotkała się z przychylnym potraktowaniem ze strony komisarza rządowego, inż. Wojewódzkiego, który wydał w tej mierze wydziałowi zdrowotności publicznej odpowiednie zarządzenia.

Zajęcia w przedszkolach

rozpoczynają się dnia 1 września r. b.

Zapisy dzieci do miejskich przedszkoli jeszcze trwają. Jak nam donoszą normalne zajęcia w przedszkolach rozpoczną się w dniu 1 września r. b.

Nauka rozpocznie się nie tylko w 12 miejskich, ale także w prywatnych przedszkolach, subsydujących przez gminę miejską. Rodzice powinni zwrócić się do poszczególnych przedszkoli celem sprawdzenia, czy dzieci zostały przyjęte. Jako zasadę przyjmowania do przedszkola, przyjęto w bieżącym roku, że pierwszeństwo posiadają będą dzieci w wieku 6 lat, gdyż tym dzieciom pozostał zaledwie 1 rok na przebywanie w przedszkolu, zaś władze szkolne na podstawie

obserwacji doszły do wniosku, że po przejściu przedszkola dziecko jest bardziej rozwinięte i podatniejsze do nauki w szkole. Do przedszkoli przyjęte zostaną ponadto w pierwszym rzędzie dzieci rodziców bezrobotnych, albo tylko częściowo zarobkujących.

Wszelkich informacji udzielają kancelarze przedszkoli, mieszczących się przy ulicach: Radwańskiej 42, Wacława 9, Przejazd 39, Srebrzyńskiej róg Gazowej, na Karolewie, Podmiejskiej 21, Limanowskiego 121, Sierakowskiego 26, Śródmiejskiej 17, W osiedlu im. Montwiła Mireckiego na Polesiu, Śląskiej 21 i Suwalskiej 16.

Tranzlokacje w szkolnictwie

nie będą w Łodzi przeprowadzone

W ślad za notatkami, jakie ukazały się w prasie stołecznej rozeszła się wczoraj w Łodzi pogłoska o poważnych zmianach personalnych na stanowiskach kierowniczych w szkolnictwie łódzkiego okręgu szkolnego. Zmiany te miały, jakoby pozostać w związku z projektowanymi zmianami w kuratorjum łódzko - warszaw-

skiem. Wersje te sprawdziliśmy wczoraj u inspektora szkolnego łódzkiego okręgu, p. Dobrowolskiego, który stwierdził, że są one bezpodstawne. W naszym okręgu nie będzie zmian na stanowiskach kierowniczych, ani też przeniesień nauczycieli ze szkół średnich do powszechnych.

Zemsta kupca łódzkiego

na „brylanciarzach” stołecznych

Abram Biren, kupiec łódzki, miał przed paroma laty fatalną przygodę na bruku warszawskim. Oto jacyś dwaj nieznajomi sprzedali mu za 2.500 zł. gotówką brylant rękomo z carskiej korony, który okazał się zwykłym szkiełkiem.

Kiedy wczoraj rano, przyjeżdżający do Warszawy w celu załatwienia interesów spotkał przed Bankiem Polskim dwóch oszustów, porównujących mu kołczyki i perła. „mi niebieski brylant, przypomniał sobie poprzednią przygodę i postanowił się zemścić. Udał natwem i w bramie domu przy ul. Białej

skiej umówił się z oszustami o cenę kupna: 5.500 zł. Całe towarzystwo miało udać się razem do Powszechnego Banku Związkowego, aby podjąć pieniądze z konta p. Birena. Po drodze, gdy Biren spotkał pierwszego policjanta, oddał oszustów w jego ręce. Obu zaarrestowano. Okazali się nimi „brylanciarze” Nachman Karner i Eljasz Drogocynner. Znaleziono przy nich większą ilość szkiełek, oraz jeden autentyczny brylant, prawdopodobnie przeznaczony na „wabią”.

Pocieszył go...



— Czy taka łódka często idzie na dno?
— Broń Boże! Tylko jeden raz!

Przyjęcie Kiepury w Hollywood

gdą znajdował się jeszcze... we Włoszech
Prorocza wizja korespondenta dziennika krakowskiego

Niema wątpliwości, że znakomity śpiewak, rodak nasz, Jan Kiepura cieszy się wielkim powodzeniem u publiczności, jak również jest pewne, że Kiepura jest mistrzem reklamy, w stylu gorzej niż amerykańskim. Nie wiemy jednak, czy reklama jaką mu urządził w ubiegłym tygodniu jeden z dzienników krakowskich bardzo go ucieszyła. Oto w „Il. Kurj. Codz.” z dnia 22 sierpnia b. roku ukazał się duży artykuł p. t. „Hallo, tu Hollywood. Jan Kiepura kręci film” — z którego dowiadujemy się o niebywałych tryumfach, jakie święci nasz rodak w stolicy filmu, w Hollywood. Wszyscy poszaleli za Kiepurą, a najslawniejsze gwiazdy marzą tylko, żeby zostać partnerkami Kiepury. Dziennik ten pisał m. in.:

„Hollywood przeżywał ostatnio wielką sensację. Jan Kiepura zawitał do tego miasta filmu. Trudno opisać z jak entuzjastycznym przyjęciem spotkał się Kiepura w Ameryce. Reżyserzy, artyści i artyści prześcigali się formalnie w urządzaniu bankietów powitalnych.

Przygotowano dla Kiepury szereg scenariuszy do jego wyłącznego wyboru. Obecnie toczą się rokowania, dotyczące wyboru partnerki dla Kiepury, i t. d.”

Strasznie nam było miło, gdyśmy przeczytali artykuł „Il. K. C.” o tryumfach naszego rodaka w stolicy przemysłu filmowego. Alieści w trzy dni potem w tym samym „Il. K. C.”, z dnia 25 sierpnia b. roku przeczytaliśmy następującą wiadomość:

PROKURATOR NIEMIECKI OPÓZNIŁ WYJAZD KIEPURY DO HOLLYWOOD.

W numerze 33 „Kurjera Filmowego” umieściliśmy artykuł o tem, jak amerykańska wytwórnia „Universal” zdobyła Jana Kiepurę dla nakręcania dwóch filmów z Janette Mac Donald oraz z June Knight.

To też gdy noc wczorajszej w redakcji naszej zadzwonił telefon i usłyszeliśmy Cortina d'Ampezzo Italia — tu mówi Jan Kiepura — byliśmy zdziwieni, że Kiepura jest jeszcze w Europie. — Pytamy o powody opóźnienia, mistrz opowiada, że sta-

łało się to naskutek zabiegów jednej z wytwórni niemieckich, z którą już poprzednio zawarł kontrakt na nakręcanie filmów pod tytułem: „Ein Lied für Dich”.

W dalszym ciągu mistrz opowiedział o groźbach niemieckiego prokuratora, który wpłynął na pozostanie Kiepury w Europie. „Il. K. C.” pisze:

„...z początkiem grudnia Kiepura odpłynie do Ameryki, by w Hollywood nakręcać dwa filmy z partnerkami, o których już wspomnieliśmy w naszej korespondencji z Ameryki”.

Doprawdy nadzwyczajny tupeć: dziennik krakowski wiadomością o pozostaniu Kiepury wystawił świadectwo wiarygodności swych korespondencji, a jednocześnie w temże sprostowaniu powołuje się na swą korespondencję. Czyżby „Il. K. C.” uważał ją za jakąś cudowną wizję swego korespondenta, która się spełni i Kiepura będzie tak przyjmowany w Hollywood i rozrywany przez gwiazdy ekranu, jak to nam opisał „własny korespondent „Il. K. C.” w Nr. z dnia 22 sierpnia b. roku?

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR LETNI.

Dziś areyżabawna farsa Aleksandra Bissona p. t. „Rozkosze ojcostwa” w niezawodzącej reżyserji i dowcipnej przeróbce K. Szuberta, jednocześnie odtwórcy jednej z głównych ról.

Resztę świetnej obsady tworzą: pp. Morski, Niedziałkowska, Macherski, Winawer, Puchniewska, Modrzejewski, Pilarska, Bronowska i Nowak.

Dekoracje Z. Poduszki. Początek o godz. 9 wiecz. Teatr oszalowany. Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR „FILHARMONJA”.

Dziś we środę wiecz. po raz 40 i ostatni arcywesoła komedia muzyczna „Ostatni taniec” z gwiazdą dorem scen amerykańskich Michalem Michalesco i fenomenalną śpiewaczką Betty Siemionow.

DZISIEJSZE KONCERAY

Dzisiaj o godz. 17.15 w ramach radiowego koncertu solistów usłyszą radiosłuchacze utalentowaną wielce pianistkę, Marję Barównę, skrzypka krakowskiego, Stanisława Mikuszeńskiego, który grać będzie z Krakowa.

O godz. 20.00 rozgłośnia warszawska nadaje o miłym i urozmaitym programie, audycję muzyczną „Wieczór piosenki” — który wypełni swymi produkcjami Stanisława Nowicka.

O godz. 21.10 wystąpi ze swym recitałem w radio skrzypaczka, Eugenia Umińska, młoda artystka, mająca już za sobą sukcesy estradowe we Francji, Holandji, Wiedniu, Pradze czeskiej i Berlinie. Program skrzypaczki zawiera drobne utwory wirtuozowskie. (r)

Teatry moskiewskie przystępują do nowego sezonu

Moskiewski Teatr Artystyczny rozpoczyna sezon zimowy w dniu 1 września sztuką Afinogenowa „Strach”. Dnia 5 września dana będzie premiera komedji Ostrowskiego „Talenty i wyznawcy” w reżalacji scenicznej Litowcewej i Orłowej z dekoracjami Krymowa. Z kolei teatr ten wystawi „Jegora Buyczewa” Gorkiego w realizacji Bachnowskiego i „Bieg” Bulhakowa w reżyserji Sudakowa i dekoracjach Izaaka Rabinowicza.

Filja Teatru Artystycznego otwiera swe podwoje również 1 września sztuką Bulhakowa „Dni Turbiny”. W połowie września ujrzy światło kinkietów utwór Gorkiego: „W ludziach” w przeróbce Suchotina. Kolejną premierą będzie „Klamstwo” Afinogenowa w reżyserji Sudakowa i dekoracjach Williamsa.

Nowy Teatr otwiera sezon 1-go września widowiskiem Furmańskiego „Mandżurja - Rita” w inscenizacji Kriozki. Jeszcze we wrześniu wystawiona będzie sztuka Szekspira „Koniec wieczy dzieło”. Na dalszym repertuarze widnieją: „Champion świata” Romma i sztuka ukraińskiego dramaturga Smolicza z życia współczesnej wsi p. t. „Z tej strony serca”, komedja Rene Fauchoisa „Ostrożnie — świeżo malowane!” i „Urjel Acosta” Gutzkova.

50 rocznica śmierci Turgieniewa zostanie uczczona przez teatry moskiewskie trzydniową uroczystością. W dniach 4, 5 i 6 września odegrana zostanie w wielkiej sali konserwatorium sztuka tego pisarza „Szlacheckie gniazdo”.

Moskiewski teatr operetkowy kończy sezon letni w dniu 12 września. Dnia 14 października rozpoczyna się sezon zimowy w lokalu „Aquarium”.

Teatr Komedji Muzycznej pod kierownictwem Bebutowa kończy sezon letni w „Aquarium” 20 września. Teatr pracuje obecnie nad operą komiczną Donizettiego „Don Pasquale” w dekoracjach artysty-malarza Okunia.

Walka z chorobami

Szczepienia ochronne dla dzieci i dorosłych

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego i możliwością natężenia wypadków zachorowań na błonicę (difteryt) i płońcę (szkarlatynę), komitet do walki z błonicą przystąpił do szczepień ochronnych przeciwbłoniczych. W skład komitetu wchodzi przedstawiciele wydziału zdrowotności publicznej, kasy chorych i wojewódzkiego urzędu zdrowia. Siedzibą komitetu jest miej-

ska pracownia bakterjologiczna. W ścisłym związku z rozpoczęciem roku szkolnego wznowione zostały również bezpłatne badania dzieci i osób dorosłych w trzech męskich poradniach przeciwgruźliczych, do których mogą zgłaszać się osoby, zdradzające objawy zachorowania na gruźlicę. Poradnie mieszczą się przy ulicach Sosnowej nr 1, Bazarnej 4 i Narutowicza 30.

Skrzydlaty agitator

Budowa olbrzymiego samolotu „Maksym Gorkij”

W Aerohydrodynamicznych zakładach w Moskwie rozpoczęto budowę gigantycznego samolotu, który nazwany zostanie imieniem Maksyma Gorkija i będzie admiral-

skim samolotem specjalnej sowieckiej flotyli agitacyjnej, noszącej również nazwisko Gorkija. Będzie to największy samolot osobowy na świecie. W swych kajutach i salonach, umieszczonych częściowo również w skrzydłach, pomieścić może 75 pasażerów, do dyspozycji których będą się znajdować sypialnie, umywalnie z ciepłą wodą itp. Sowiecki ten olbrzym powierznym ma być przede wszystkim jednak latającym agitatorem i posiadać będzie kompletne urządzenie potrzebne do wykonywania lotów agitacyjnych i propagandy wogóle. Obok licznych kajut znajdować się będzie na jego pokładzie kino-fotolaboratorium z aparatami zdjęciowymi i projekcyjnymi. Pod skrzydłami umieszczone będą ogromne megafony oraz aparaty służące do rzucania świetlnych hasel agitacyjnych itp.

Głównym konstruktorem „Maksyma Gorkija” jest profesor A. Tupole. Dla pokrycia kosztów budowy tego olbrzyma zebrano już drogą składek publicznych około 4 miliony rubli. Budowa prowadzona będzie tak, aby pierwszy lot odbył się dnia 1 maja 1934 roku podczas uroczystości majowych.

Wstydz się!

że nie byłeś dotychczas

w „FILHARMONJI”

Kier. art. dyr. D. Celmajster gdzie występuje znakomity gwiazdor scen amerykańskich



MICHAŁ Michalesco

wraz ze swoją partnerką Betty SIEMIONOW

w świetnej komedji muzycznej

Ostatni Taniec

Pamiętaj! że tylko DZIS o 9-ej wieczorem nieodwołalnie ostatnie przedstawienie poraz 40-ty.

Weksle gwarancyjne za unieruchomienie fabryk

Jak wiadomo, 25 b. m. minął ostateczny okres unieruchomienia na dwa tygodnie pozostałej (65 procent całości) fabryk przemysłu kotonowego.

Jak już donosiliśmy, uchwała ta zapadła w związku z olbrzymią nadprodukcją.

Jak się jednak okazało, stanęły w dniu 28 b. m. jedynie większe fabryki, poczynając od trzyzespolowych, fabryki natomiast jedno i dwuzespolowe pracują nadal. Pozostałe 35 procent fabryk zobowiązało się do unieruchomienia warsztatów w dniu 1 grudnia r. b., wystawiając weksle gwarancyjne z terminami płatności w dniach 4, względnie 5 grudnia r. b. W wypadkach stwierdzenia, że którakolwiek z fabryk tych nie stanie w przepisany terminie, weksle jej zostaną puszczzone w obieg. (ag)

Co usłyszymy dziś przez radio

- 12.05 Muzyka popularna i jazzowa z płyt.
- 14.55 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.45 Skrzynka P. K. O. z Warszawy.
- 16.00 Transmisja z Ciechocinka koncertu popularnego.
- 17.00 Odczyt pt. „Dożynki w Słale” — wygl. p. Jędrzej Cierniak.
- 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Marja Barówna (fort.), Stanisław Mikuszeński (skrz.).
- 18.15 „Dotychczasowe wyniki działalności funduszu pracy”.
- 18.35 Muzyka lekka z płyt.
- 20.00 „Wieczór piosenki” w wykonaniu Stanisławy Nowickiej i chóru Juranda.
- 21.00 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 21.10 Recital skrzypcowy Eugenj Umińskiej.
- 22.00 Muzyka taneczna z Ciechocinka.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.
- Bukareszt (394)
- 20.00 Recital wiolonczelowy.

- 20.45 Recital fortepianowy.
- 21.15 Recital skrzypcowy. (M. in. Koneert E-moll Mordiniengo.
- Bero Muenster (495)
- 19.10 Fragmenty oper R. Wagnera.
- Praga (488)
- 19.30 Opera Pucciniego „Madame Butterfly”.
- Budapeszt (550)
- 23.20 Recital fortepianowy. (Sonata F-dur Mozarta, 3 etudy Szopena, 3 kaprysy Liszta).

Olbrzymie, masowe arcydzieło chluba sowieckiej produkcji filmowej

Turbina 50.000

oryg. tytuł „WSTRJECZNYJ”

Wkrótce „Casino”

Dwie Polonie, W.K.S. i Naprzód walczą w finale o wejście do ligi

Rozgrywki będą przeprowadzone w tempie przyspieszonym

Rozgrywki w grupach, pierwszy akt walki o miejsce w lidze, są zakończone. Drużyny, które w dalszych bojach ubiegać się będą o miejsce w ekstraklasie piłkarskiej mają wyłonione.

Najzaciętszą walkę stoczono w grupie północno-zachodniej. Tu, jak wiadomo, nietylko wyniki na boisku decydowały o pierwszeństwie, lecz i inne ułeczne względy. Polonia warszawska, w której niektórzy dopatrywali się i dopatrują nadal zdecydowanego kandydata do ligi, korzystała z wyjątkowej uprzejmości sędziów i władz piłkarskich, a te, nie przebiegając w środkach, osiągnęły cel, tymczasem połowiczny, a co będzie dalej — zobaczymy. Jeśli jednak w przyszłości skandaliczne stosunki te nie ulegną poprawie, możemy być przekonani, że miejsce w lidze zajmie nie kto inny jak Polonia.

Opinia sportowca śledząca z niezwykłym zainteresowaniem tę nieczystą grę, już dziś bez

ogródek mówi, że drużyna warszawska ma wystawione przez PZPN, świadectwo gwarantujące mu zdobycie mistrzostwa Polski w klasie A. Jakiemuś tu wyjaśnieniu nie nastąpiły nie zdołają one nikogo przekonać. Od chwili, gdy spadek Polonii z ligi w roku ubiegłym stał się faktem dokonany, byliśmy świadkami niebywałych wprost zabiegów, dążących do utrzymania zdegradowanych w lidze, a gdy rachuby te zawiodły, akcja toczy się nadal w kierunku zapewnienia im promocji.

W innych grupach rozgrywki przeszły gładko. W grupie południowo-zachodniej zdecydowany kandydat Naprzód (Lipiny) nie sprawił zawodu i tracąc zaledwie jeden punkt ma zapewnione pierwszeństwo bez względu na to, jaki będzie wynik ostatniego meczu.

W grupie północno-wschodniej zespół wileńskiego W.K.S. Śmigły kroczył po drodze zwycięstw i zajął pierwsze miejsce bez utraty punktu. Wreszcie w grupie południowo-wschodniej, jak było do przewidzenia, wyładowała przemyska Polonia, mając w dodatku wielce ułatwione zadanie przez sfluzjowanie się mistrza okręgu lubelskiego K. S. Strzelec (Siedlce) z ligowym 22 p. p. Jedynym przeciwnik, Hasmona rówieńska, nie była dla przemyslan żadnym konkurentem.

A więc Polonia (Warszawa), Naprzód, W.K.S. i Polonia (Przemysł) stają do finału. W obecnej chwili nie jest jeszcze wiadomym jakim systemem finały te będą przeprowadzone. Według starych wzorów należałoby Polonii stołecznej walczyć z Naprzodem a W.K.S. z przemyską Polonią, a ci, którzy wygra, stanęliby do finału. Z kolei zwycięzca ma zapewnione miejsce w lidze a pokonany, jako wicemistrz A klasy, musiałby grać kwalifikacyjny mecz z przedostatnią drużyną w tabeli ligowej.

Lecz wydział gier i dyscypliny wystąpił z projektem zgola innym. Jego zdaniem system rozgrywek każdej drużyny z każdą w jednej grupie ma być bardziej sprawiedliwym. Dotychczas nie wiadomo czy zainteresowane okręgi zaakceptują ten projekt, w każdym razie ponownie podkreślamy, że zamierzona zmiana to dalsze ułatwienie dla Polonii stołecznej. Zbyt poważnym przeciwnikiem jest w danej chwili Naprzód, by nie traktować go na serjo i nie przewidywać możliwości porażki, która ambitne zamiary warszawian i wszystkie dotychczasowe wysiłki przekreśliłaby ostatecznie. Nowy system, to furtka ratunku przygotowana na wszelki wypadek.

Lecz mimo to, nie chcemy wierzyć w szanse Polonii. Konkurencja jest tak silna, że z równym powodzeniem eksli-gowcy mogą się znaleźć na ostatnim miejscu. Rozumie się, że tu abstrahujemy od wszel-

kich względów pobocznych.

Wprowadzenie rozgrywek eliminacyjnej dla mistrzostwa A-klasy wyłania konieczność przyspieszenia rozgrywek ligowych w grupie walczącej o spadek i finałowych pier o wejście do ligi. Gdyby tak wypadków pozostawić zwykłemu biegowi mistrzostwa zakończyłyby się nie wcześniej jak w końcu grudnia. Dlatego też powstał projekt zwolnienia graczy zainteresowanych klubów z konieczności brania udziału w spotkaniach międzypaństwowych lub międzymiastowych w dniach zarezerwowanych 10 września i 1 października i terminy te zużytkować na dalsze kontynuowanie zawodów o mistrzostwo.

Decyzja ta jest wysoce na miejscu, bowiem w zespołach tych tylko znikoma liczba graczy może być wzięta pod uwagę przy zestawianiu reprezentacyjnej drużyny. Kapitan związkowy może się więc z łatwością bez nich obejść. Zmiana systemu rozgrywek finałowych o wejście do ligi przez wprowadzenie gier na punkty załatwiona zostanie w okręgach dopiero w dniu 6 września.

Hakoah - W.K.S.

A klasa przygotowuje się do pucharu

Po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo łódzkie kluby A-klasowe spoczyły na laurach i nie wykazują żadnej działalności. Ostatnio nastąpiło pewne ożywienie. Kluby przygotowują się do rozgrywek o puchar ŁOZPN, pragną dać drużynom odpowiedni trening, to też podjęły inicjatywę rozgrywania meczów towarzyskich.

Do rozgrywek pucharowych zgłosił się ostatnio również i

zespół Hakoaha, to też obecnie zapewniony jest udział siedmiu zespołów. Hakoah w najbliższą sobotę rozegra zawody towarzyskie z W.K.S. Mecz odbędzie się na boisku W.K.S. o godz. 16, przyczem drużyny zaopiniują występ w najsilniejszych składach. Jako przedmecz rozegrane zostanie spotkanie o mistrzostwo pomiędzy klasy C, W.K.S. III a Makabi III.

Dobry jeździec



Kanadyjski cowboy pokazuje fotografowi jedną ze swych sztuczek.

Mistrzostwa Polski w hazenie

Tylko trzy drużyny wezmą udział

Tegoroczne mistrzostwa Polski w hazenie odbędą się w Krakowie. W rozgrywkach wezmą udział trzy zespoły, a mianowicie warszawska Polonia, Cracovia i ŁKS. Znikoma ilość drużyn wskazuje, iż piękna gra ta nie zdobyła sobie jeszcze prawa obywatelstwa we wszystkich okręgach. To też konieczna jest tu propaganda Polskiego związku gier sportowych, a ten w ostatnich czasach zapomniał o tym, niezwykle ważnym czynnikiem, zdaje się zupełnie. Tam gdzie hazena przyjęła się, a więc w Łodzi i w Warszawie, a ostatnio w Krakowie niema co urządzać mistrzostw. Wskazaniem byłoby przenieść taki turniej do innych ośrodków sportowych, gdyż właśnie mistrzostwa byłyby najpotężniejszym czynnikiem propagandowym.

Mistrzowie pozostałych okrę-

gów do rozgrywek nie zgłosili się. Widocznie konkurencja ta jest zbyt silna, a nie mając większych szans woleli ze względu na oszczędnościowych pozostać w domu.

Najwyższe formy i najwyższy poziom gry reprezentują ŁKS. i Polonia, która zwłaszcza ostatnio, poczyniła znaczne postępy. Turniej mistrzowski rozegrany będzie w ciągu dwóch dni, a więc w nadchodzącą sobotę i niedzielę. W pierwszym dniu ŁKS. zmierzy się z Polonią, natomiast w niedzielę zwycięzca grać będzie z Cracovią.

Jak widzimy losowanie było dla Cracovii niezwykle szczęśliwe, a ponieważ uchodzi ona w opinii za nieco słabszy zespół, przeto kto wie, czy właściwym finałem nie będzie pierwsza rozgrywka pomiędzy ŁKS. a Polonią.

Hebda przegrał

w trzech setach z Tłoczyńskim

Drużynowy mecz o mistrzostwo tenisowe Polski pomiędzy Legią warszawską a Lwow-

skim klubem tenisowym stał zakończony. W ogólnym stosunku wygrała Legia 5:2. Zapowiadające się nadzwyczaj ciekawie spotkanie Tłoczyńskiego z Hebda przyniosło zwycięstwo Tłoczyńskiemu 6:2, 2:6, 6:4.

Wynik ten jest do pewnego stopnia niespodzianką, przedzej raczej oczekiwano zwycięstwa Hebdy. Ze względu na to, iż była to walka trzysietowa wynik jej nie można uważać za miernik sił, kto wie jaki obrót przyjąłaby gra w walce pięcioletowej. Drugi punkt zdobyli lwowianie w grze mieszanej, gdzie para Orzechowska — Hebda pokonała parę Neumanówna — Tłoczyński w dwóch setach 6:2, 6:2.

Przed przyjazdem lwowskiej Pogoni

W związku z meczem ligowym ŁKS — Pogon, który odbędzie się w niedzielę o godz. 16-ej na stadionie ŁKS, dowiadujemy się, że Pogon przyjedzie do Łodzi w następującym składzie: bramka — Albański, obrona — Jeżewski i Kuchar; pomoc — Deutschmann, Wasiewicz i Hanin; atak — Matjas I i Matjas II, Zimmer, Nohaczewski i Niechciol.

Stahl i wstąpił do Bar-Kochby

Jak się dowiadujemy, znani bokserzy żydowscy Wdowiński, Białystok i Wolfowicz wstąpił ponownie do swego macierzystego klubu Bar Kochby i trenują intensywnie pod kierunkiem Stahla I, który również zgłosił akces do Bar Kochby. Treningi sekcji bokserkiej Bar - Kochby odbywają się w nowym lokalu klubu przy ul. Piotrkowskiej 111, we wtorki i piątki. Kierownictwo sekcji zamierza otworzyć sezon we wrześniu.

„LUNA”

Dzisiaj i dni następnych! Passe-partouts, bilety ulgowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Śmiech w piekle

NADPROGRAMY. — Początek o godz. 4 po pol., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w pol.

Najciekawszy film sezonu! Oryginalna treść, zaczerpnięta z prawdziwego zdarzenia

W rol. główn. Pat O'Brien, Merna Kennedy, Gloria Stuart

Fundusz wyrównawczy dla dolara

Jak już doniósł „Głos Poranny” rząd amerykański nosi się z zamiarem utworzenia funduszu wyrównawczego dla dolara. O takim funduszu była już mowa podczas konferencji ekonomicznej w Londynie. Kiedy wydawało się, że dolar będzie stabilizowany i razem z funtem korzystać będzie z pomocy wspólnego funduszu amerykańsko-angielskiego. Ponieważ na stabilizację dolara było jeszcze wtedy, zdaniem Roosevelta, za wcześnie, nie pomyślano o utworzeniu funduszu.

Ameryka ma te same kłopoty, które skłoniły Anglię do utworzenia funduszu 150 milionów funtów i do uzupełnienia go przed niewiele miesiącami do obrotowej kwoty 375 milionów. Obie te waluty, po okresie spadku, wykazują tendencję, która nie leży w interesie gospodarstwa krajowego. Jak i w wypadku funta, po ucieczce kapitałów zagranicą, po wyczyszczeniu banków z obcych depozytów, po wycofaniu zagranicznych pieniędzy po powrocie do kraju wędrującej po świecie waluty, sprzedanej o bawie przed stratami — przestają działać uboczne czynniki zniżkowe, puszczane w ruch oderwaniem pieniądza od złota. Utworzenie takiego funduszu oznaczałoby, że rząd Stanów Zjednoczonych ani nie zamierza wykorzystać swoich uprawnień inflacyjnych i nie chce powiększyć obiegu banknotów, ani też nie ustabilizuje prawnie dolara na wyższym poziomie, redukując zawartość złota w jednym dolarze złotym.

Rząd kroczy po drodze redukcji budżetu i zmniejszenia deficytu. Na i b. m. deficyt obliczono na 107 milionów dolarów w porównaniu do 412 milionów w roku ubiegłym. Jeżeli odliczyć 75 milionów nadzwyczajnych wydatków, deficyt ten zmniejszy się do 32 milionów.

Wszelkie wydatki, połączone z przeprowadzeniem kampanji „naprawy gospodarczej” rząd pokrywa z pożyczek. Długi publiczne Stanów Zjednoczonych wzrosły o blisko trzy miliardy dolarów w ciągu ostatniego roku, do 22,600 milionów. Na początku miesiąca rząd ożpił nową pożyczkę wewnętrzną na sumę 850 milionów dolarów. Pożyczka ta pokryta została pięciokrotnie. Rzecz jasna, że te go rodzaju pożyczki mają efekt raczej deflacyjny.

Powodzenie tej ostatniej pożyczki i okoliczności, w jakich została pokryta, rzucają niezmiernie ciekawe światło na wewnętrzny rynek pieniężny w Stanach Zjednoczonych.

Depozyty wróciły do banków. Za powiedź inflacji wypłoszyła resztki tezauryzowanych banknotów. Ostre przepisy przeciwko tezauryzacji złota spowodowały powrót do skarbców banków emisyjnych milionów dolarów. Ożywienie gospodarcze nie jest jeszcze tak wielkie, aby przemysł i handel zatrudnić mogły wolne kapitały, a z drugiej strony, baisse'a na giełdzie nowojorskiej, zaaranżowana, jak twierdzą z Waszyngtonu i zapowiedź akcji przeciwko spekulacji giełdowej trzymają spore kapitały zdala od gry na giełdzie.

Pół miljarða obligacji, wypuszczonych na 8 lat po 3 i jedna czwarta proc. oraz 350 milionów dwuletnich bonów skarbowych i pięć ósmych proc. okazały się bardzo atrakcyjną lokatą.

Ta półmilionowa pożyczka jest pierwszą od dwóch lat długoterminową operacją finansową rządu. Deficyty ostatnich lat pokrywane były krótkoterminowymi zobowiązaniami, które obecnie należy wykupować. Rząd w ten sposób z powodzeniem zamienia krótkoterminowe zobowiązania na długoterminowe; wykupił 461 mil. certyfika-

Błękitny orzeł

stał się nowym symbolem współczesnych Stanów Zjednoczonych

Nowy, Jork, w sierpniu.

Niebieski orzeł stał się niejako symbolem ulicy amerykańskiej i wyobrazicielem obecnej współczesności. Zdobi on wielkie arterie komunikacyjne w Nowym Jorku przepiękne bulwary w Chicago czy Hollywood i wąskie uliczki amerykańskich miast prowincjonalnych. Wszystkie firmy przemysłowe i kupieckie, które przyjęły kodeks pracy, mają prawo w oknach wystawowych, w swych reklamach, na blankietach listowych i na pieczętkach używać błękitnego orła, który jest oznaką odbudowy gospodarczej Stanów. Jedne ze szponów trzymają zębale koło, drugie zaś oparte są na wiązce symbolicznych pomieni elektrycznych. Olbrzymie litery NRA, obwieszają, że dane przedsiębiorstwo podporządkowało się programom odbudowy gospodarczej, co podkreśla jeszcze umieszczony pod orłem napis: „Spełniamy nasz obowiązek”.

Z fenomenalną wprost szybkością dyktator, generał Johnson rozwinął imponującą propagandę na rzecz jaknajszybszego dostarczenia wszystkim przedsiębiorstwom tej symbolicznej odznaki, która zapanaowała nad współczesnym życiem Stanów Zjednoczonych. Gen. Johnson zalecił wszystkim przedsiębiorstwom kupieckim zakupywanie tego symbolu w jaknajwiększych ilościach i podkreślić należy, że kupiectwo amerykańskie poszło wprost entuzjastycznie po linii jego zaleceń.

Rooseveltowi udało się pociągnąć za sobą olbrzymie rzesze handlu detalicznego, które podporządkował się całkowicie jego zarządzeniom. Usiłano płacić minimalne w handlu, stosownie do wielkości danego miasta i jego geograficznego położenia. Podstawą czasu pracy jest 40 godzin tygodniowo, a dłuższe zatrudnienie personelu dozwolone zostało tylko w okresie przed świętami Bo-

zego Narodzenia.

Zarówno wielkie domy towarowe, przedsiębiorstwa konfekcyjne, sklepy z obuwiem oraz domy przesyłkowe i sklepy o cenach jednolitych podporządkowały się zarządzeniom centralnych związków, które ze swej strony podpisały z rządem umowę, akceptującą nowe warunki pracy i płac, ustalone przez generała Johnsona w porozumieniu z temi organizacjami. Dla wszystkich pozostałych gałęzi handlu detalicznego opracowane również zostały odnośne kodeksy, opierając się na tych samych zasadach, a przystosowane jedynie do odrębnych potrzeb poszczególnych branż.

Jak olbrzymie zwycięstwo oznacza współpraca handlu detalicznego z Rooseveltem i jak olbrzymie znaczenie dla całego gospodarstwa amerykańskiego posunięcie to posiada, świadczy fakt, że przyjęcie kodeksów pracy przez handel umożliwi zatrudnienie przeszło miliona osób, zwiększy sumy wypłacane przez przedsiębiorstwa handlu detalicznego personelowi pracownikemu o blisko miliard dolarów rocznie.

Energja i szybkość, z jaką przeprowadzone zostały pertraktacje Johnsona z kupiectwem detalicznym, zjednały mu duże uznanie w całych Stanach, a imponujący rozmach, z jakim propaguje hasła odbudowy gospodarczej; jest ważkim atutem w poczynaniach Roosevelta.

Kam.

Dolar w Łodzi 6.30

Funt w dalszym ciągu słaby

W związku z wiadomościami z giełd zagranicznych Bank Polski podwyższył wczoraj rano kurs dolara do złota 6.22 za banknoty, do zł. 6.25 za czek. W porównaniu z kursem dnia przedwczorajszego podwyżka wynosi 12 punktów.

Na rynku prywatnym dolar wydatnie zwyżkował, kształtując się od zł. 6.30 w żądaniu do zł. 6.27 w płaceniu, przy czym transakcje dochodziły do skutku w wyjątkowych jedynie wypadkach, zaznaczając bowiem należy, że od chwili mocniejszej tendencji podaż waluty tej ustala niemal całkowicie. Jakkolwiek zapotrzebowanie wydatnie się zwiększyło, wobec braku podaży, transakcje zawierano na minimalne kwoty. Dolary złote były prawie zupełnie bez popytu; kurs orientacyjny kształtował się od zł. 9.07 w żądaniu do zł. 9.05 w płaceniu. Podaż dolarów złotych była zupełnie dostateczna.

Na rynku funta notowano w dalszym ciągu tendencję słabą. Bank Polski płacił za funty po zł. 28.51, na rynku prywatnym wobec braku zapotrzebowania, przy jednoczesnym braku podaży, nawet orientacyjny kurs nie można było ustalić.

Pozostałe waluty zagraniczne, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy marki niemieckie, były w zupełnem za-

niedbania i transakcje niemi należały do rzadkości. Kurs marek niemieckich notowano w granicach kursów, notowanych na urzędowej giełdzie warszawskiej.

Na rynku listów zastawnych notowano nadal brak popytu.

Upadłości, nadzory, układy

Na wokandzie sądu handlowego znalazło się podanie pełnomocnika Z. Jerolimskiego i in. o ogłoszenie upadłości Ryszardowi Englerowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo p. f. „Ryszard Engler, ręczna fabryka przetworów chemicznych” (Sanocka 45).

Sąd ogłosił upadłość firmy oraz osobiście Ryszardowi Englerowi, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na 2 marca 1929 r. Kuratorem mianowany został Br. Cybart. Upadłego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Drugą upadłość ogłoszono Helenie Klath (Piotrkowska 137) sklep kolonialno-spożywczy.

Pasywa wynoszą 35.435,60 zł., aktywa składają się ze zwaloryzowanego długu — rb. 5.350, zabezpieczonego hipotecznie, przerachowanego przez sąd na zł. 4.980, oraz nieprzedawnione odsetki na zł. 1.992 plus odsetki bieżące.

Część wierzycieli przystąpiła do egzekwowania należności, wobec

czego Helena Klath wystąpiła do sądu o ogłoszenie jej upadłości, by tym sposobem dać możność uzyskania częściowo wszystkim wierzycielom ich wierzytelności.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na 1 lutego 1932 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Dawida Wyszewiańskiego, a kuratorem — Zygmunta Halperna. Klathową oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

W sprawie upadłości Jonasa Verlegera (Południowa 29) sąd wyznaczył ostateczny termin 1-miesięczny dla sprawdzenia wierzytelności.

1.710.000 kg.

wynoszą zapasy przedzwy Według danych kartelu bawelnianego stan zapasów przedzwy na dzień 20 b. m. przedstawiał się następująco:

Przedza na sprzedaż 1,298,244 kg., przedza w tkalniach—412,540 kg. Ogółem zapasy wynosiły — 1,710,784 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje nieznaczny wzrost.

Zapasy powyższe obejmują 38 firm, należących do kartelu przedziałników.

Wzrost zapasów bawelnianych należy zmniejszeniem się zapotrzebowania, co znowu spowodowane zostało zupełnie niewyjaśnioną i chaotyczną sytuacją na rynkach surowych bawelny. Stale, poważne wahania cen bawelny na rynkach światowych pozwalają przypuszczać, iż ceny przedzwy bawelnianej ulegać będą wahaniom, co ogromnie deprymująco wpływa na rozwój stosunków handlowych w omawianej gałęzi przemysłowej. (ag)

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była przeważnie słabsza, przy o wiele mniejszym zapotrzebowaniu i spadku kursu banknotów dolarowych. Bank Polski płacił wczoraj w swych kasach za banknoty dolarowe początkowo 6.22, później zaś już tylko 6.17. W obrotach prywatnych dolar gotówkowy 6.29 i 6.26 (— 2) marka niemiecka 211.75, funt szta. 28.60 (— 10), korona czeńska 25.72 (— 2), szyling austriacki 99.50, rubel złoty 4.75 (— 3), dolar złoty 9.66 (— 2), rubel srebrny 1.37, bilon 0.65. Berlin w obrotach międzybankowych 213.12. Notowano kursy dewiz: Holandia 360.70 (— 10), Belgja 124.85 — 124.80, Gdańsk 173.30, Londyn 28.60 (— 12), kabel na Nowy Jork 6.27 (— 3), Praga 26.51 (plus 1), Paryż 35.02 (plus 1), Szwajcaria 172.85 (— 25), Italia 47.20 (— 5); w drobnych a nie-notowanych transakcjach Nowy Jork 6.26 (— 3) i Sztokholm 48.25 (— 355)

AKCJE

Również i na rynku akcyjnym tendencja była słaba, przy większych obrotach jedynie Lilpopem. Notowano: Bank Polski 85 — 84 (— 100), Lilpop 11.50, Starachowice 10.25 — 10.15, pozatem w drobnych transakcjach Haberbusch 41 (plus 100).

PAPIERY PROCENTOWE

W związku z spadkiem kursu dolara gotówkowego usposobienie dla papierów procentowych było również słabsze. Interesowano się więcej jedynie pożyczką stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowł. 38.35 (— 15), dolarówka 48.25 — 48 (— 50), 4 proc. inwestycyjna serjowa 110, 6 proc. dolarowa 60.50, 7 proc. stabilizacyjna 51 — 50.63 (— 62), 10 proc. kolejowa 103.50 (— 50), 8 proc. obligacje budowlane BGK I-sza emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 43 — 43.50 (plus 50), 7 proc. ziemskie dolarowe 39.88 (plus 13), w odcinkach 100-dolarowych 52, 4 i pół proc. Warszawy 52.25, 8 proc. Warszawy 43.50 — 43.10 — 43.25 (— 75), 8 proc. Częstochowy 41 (plus 75), 6 proc. Warszawy 8 i 9 emisja 39 (plus 75); w drobnych i nie-notowanych 8 proc. dillonowska 71 — 71.25 (plus 25), 7 proc. magistracka dolarowa 44.75 (plus 25), 8 proc. Piotrkowa 38 (— 75).

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 9.65 wrzesień 9.42 październik 9.62 — 9.63 listopad 9.71 grudzień 9.81 — 9.83 styczeń 9.94 luty 10. — marzec 10.07 kwiecień 10.15 maj 10.24, — 10.26 czerwiec 10.30 lipiec 10.36.

LIVERPOOL

Loco 5.67 listopad 5.52 grudzień 5.58 — reszty brak. Egipska: loco — październik 7.26 listopad 7.32 styczeń 7.42 marzec 7.51 maj 7.61 czerwiec 7.95 lipiec 7.69.

BREMA

Loco 10.99 październik 10.50 gr. dzień 10.71 styczeń 10.80 marzec 10.91 maj 11.03 lipiec 11.16.

ALEKSANDRJA

listopad 13.10 styczeń 14.23 marzec 14.78 maj 15.10.

Ashmouni: październik 11.46 gr. dzień 11.56 luty 11.80 kwiecień 12.05 czerwiec 12.35.

Upper: loco 6.81 październik 6.50 listopad 6.51 styczeń 6.57 marzec 6.63 maj 6.70 czerwiec 6.77 lipiec 6.77.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

z dnia 29 sierpnia za 100 kg. Pszenica 21.75 — 22.75, reszta notowań bez zmiany. Usposobienie ogólne spokojne.

tów skarbowych, płatnych 15 sierpnia i ma zamiar zadowolić wielu subskrybentów nowych pożyczek w ten sposób, że wymieni certyfikaty skarbowe, płatne we wrześniu. Jednym słowem, operacje finansowe udają się rządowi świetnie i ich powodzenie przerasta najbardziej optymistyczne przewidywania otoczenia prezydenta, które widzi w tem wyraz zaufania dla całości kształtu polityki gospodarczej Roosevelta.

Jeżeli chodzi o stan obiegu pieniężnego, to na 31 lipca b. r. Obieg ten skurczył się o całe 91 mil. dolarów w porównaniu z czerwcem spadając do 5.630 milionów dolarów, gdy tymczasem łączne zapasy złota Federal Reserve systemu i skarbu wzrosły do 4,320 milionów dolarów, o 346 milionów wie-

cej, aniżeli przed rokiem, kiedy mowy jeszcze nie było o inflacji. Jak i w Anglii, po zniesieniu paritetu złota, zapasy metalu zaczęły wzrastać w skarbcach banków emisyjnych. W okresie od 1 marca do końca lipca zwrócono do Federal Reserve banków i do skarbu państwa za 649 mil. złota i certyfikatów złotych.

„The New York Times” twierdzi, że rząd, zadowolony z poprawy gospodarczej i pewny, że i nadal będzie mógł zaćgać w miarę potrzeby tanie pożyczki wewnętrzne, nie widzi potrzeby wstąpienia na drogę inflacji. Obecna polityka pieniężna rządu nie ulegnie zmianie; jednym może przejawem inflacji będzie wzmożony zakup obligacji państwowych przez Federal Reserve Bank

Już 1-go września

OTWARCIE Restauracji-Dancing „NEGRO”

Traugutta 6. tel. 238-39

(przy hotelu Savoy)

Pierwszorzędne występy artystyczne?

WOJNA W ETERZE Napastliwa kampania radiostacji kowieńskiej

Jakże często geniusz ludzki stwarzając wiekopomne dzieła mające zapewnić ludzkości spokój, dobrobyt i rozwój kulturalny, jednocześnie daje jej w ręce klucz wyzwalający nieznaną dotąd tajemnicę sily, które mogą być z równym powodzeniem użyte na zło, jak i na dobro.

Gdybyśmy przed kilkunastu laty posłusili artykuł pod tytułem „wojna w eterze” — wszyscy sądziliby, iż jest to recenzja jakiejś nowej powieści fantastycznej a la Jules Verne — dziś zaś, gdy niemal wszystkie Julvernowskie fantazje stały się realną rzeczywistością eksplloatowane przez przemysł światowy, prawdopodobnie każdy domyśli się, iż chodzi tu o radio.

Rzeczywiście mamy na myśli radio, ściślej mówiąc działalność pewnej radiostacji, która zapominając o swym właściwym posłannictwie, wykorzystuje fale eteru dla celów złośliwej propagandy politycznej.

„Propaganda ta przedewszystkiem dotyczy Wilna, do walki o które wprzegnęta została radiostacja kowieńska. Niemal codziennie rozgłosza kowieńska nadaje wystąpienia prelegentów związku wyzwolenia Wilna, którzy przemawiając w językach litewskim, polskim, żydowskim i esperanto podburzają umysły ludności litewskiej przeciwko wszystkiemu co polskie i usiłują za sugerować słuchaczom przekonanie, iż „uciemiężone” ich zdaniem Wilno winno być jaknajrychlej odebrane Polsce i wcielone do Litwy.

Ogdy podobną zaboborność wykażala rozgłosza kowieńska wzięciem terytorjum jakiego innego państwa europejskiego, niechybnie posłużyłaby ona jako casus belli lub conajmniej oparła się o ligę narodów — Polska jednak i w tym wypadku zastosowała zasadę rozsądnej tolerancji.

Z biegiem jednak czasu prelegenci kowieńscy nie napotykając żad-

nego oporu do tego stopnia „udo-skonaliłi” swe metody propagando-we, iż poczęli wywierać wpływ na szersze, mało uświadomione warstwy ludności litewskiej.

Zwłaszcza wdzięczne pole do popisu znaleźli redaktorzy polakożer-czego dziennika radiowego „Uciem-iężone Wilno” wśród litewskiej młodzieży szkolnej, którą wciągnę-li do swej akcji przy pomocy róż-nych ankiet i zapytań.

Trick litewskiej propagandy ra-djowej polega na tem, iż prelegent podając jakieś wydarzenie z życia Wilna jak np. zamknięcie jakiejś szkoły litewskiej lub opis zajęcia na granicy polsko - litewskiej, — przedstawia go jako „nowe barbar-zyństwo polaków” i nawołuje słu-chaczy do nadsyłania kondolencji oraz ofiar na rzecz „poszkodowa-nych”.

Zrozumiałem jest, iż działwa szkolna, dopingowana przez pozostających pod wpływem zw. wy-zwolenia Wilna, nauczycieli, nadsy-ła do radja kowieńskiego swe li-sty zawierające pogroźki pod adre-sem polaków, zaś obywatele litew-scy, pragnąc wykazać swój patrio-tyzm, przekazują na rzecz obrotne-go związku wyzwolenia Wilna wię-ksze i mniejsze datki.

Widząc, iż planowa akcja prop-agandowa radja kowieńskiego zmierza do zniszczenia wszystkiego, co mogłoby w przyszłości przy-czynić się do przywrócenia normal-nych stosunków sąsiedzkich pomię-dzy obu narodami, ludzie, którzy zrozumieli całe niebezpieczeństwo tej niszczyielskiej roboty, postan-owili jej przeciwdziałać.

I oto na złośliwe insynuacje i na-paści radja kowieńskiego, antena wileńska odpowiedziała spokojnym głosem, pniejącym fałszy i uspa-kajającym podniecone umysły za-agitowanych słuchaczy.

Zainteresowanie jakie wywołały poszczególne wystąpienia w tej

sprawie, skłoniły rozgłosznie wileńską do przeznaczenia w progra-mach więcej miejsca dla prelegen-tów, zabierających głos w spra-wach litewskich i w ten sposób powstała „Chwilka litewska”.

Prelegenci chwilki litewskiej ma-ją trudne zadanie, gdyż w wysta-pieniach swych, mających jedynie dobro obu stron na względzie, mu-szą starannie omijać wszystko, co mogłoby kogokolwiek po tej czy tamtej stronie podrażnić lub znie-chęcić.

Czasami ma się wrażenie, iż przy-padło nam w udziale operowanie bolesnych wrzodów, które wbrew naszej woli, na wspólnym niegdyś cieie Polski i Litwy wyrosły.

Gdy kilka razy tygodniowa ante-na kowieńska zjeżdża ku nam groma-mi dziennika radiowego „Uciem-iężone Wilno”, staramy się pocieszać iż są to nieuniknione skutki tych naszych politycznych zabiegów o-peracyjnych i cierpliwie czekamy, kiedy nareszcie stargane stosunki dwóch starych sąsiadów powrócą do zdrowia.

Jednocześnie zdajemy sobie spra-wę, iż te myśli, uczucia i wiadomo-ści, które na fali wileńskiej przesy-lamy za kordon litewski, są jed-ynie drobną cząstką tej olbrzymiej pracy nad zgodą, której właści-wej realizacji mogą i muszą pod-jąć się szersze warstwy ludzi do-brej woli z tej i tamtej strony.

Czas już najwyższy, by 16-ty-sięczna rzesza radiosłuchaczy li-tewskich poważnie się zajęła pacy-fikacją programów swej rozgłosz-ni, zwłaszcza, że moc jej ma być (27 min. KW.) zwiększona do 50 KW.

W każdym razie należy czynić wszystko, by „wojna w eterze”, w której rozgłosznie wileńska ograni-cza się li tylko do odpierniania na-paści i korygowania zdezorientowa-nej przez wystąpienia kowieńskie opinii społecznej, wreszcie się skoń-czyła. (r)

Dr. M. Wolfson

Choroby wewnętrzne
powrócił
NARUTOWICZA 2
tel. 128-83
przyjmuje 12-2 i od 6-8.

Dr. med. Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne
i moczopłowe
powrócił
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1

Dr. med. Z. Pinczewska

Położnictwo, chor. kobiece
przeprowadziła się
Gdańska 74, m. 1
tel. 108-01
przyjmuje 4-6 pop.

Lecznica okulistyczna

ze stałemi łózkami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30-7 w.

Dr. Dorota LEWY

POWRÓCIŁA
Choroby płuc
(ROENTGEN)
PIOTRKOWSKA 124
przyjmuje od 5-7.

Dr. med. J. Kahane

Choroby wewnętrzne
(Spec. serca)
powrócił
Radwańska 4, tel. 187-27.
Ordynuje od 5-7 po poł.

W. Tomaszewicz

CHIRURG
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 123, I p.
telef. 180-83
przyjmuje od 4-6 po poł.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Choroby uszu, nosa, gardła i dróg
oddechowych
przeprowadził się na ul.
67 Piotrkowską 67
Tel. 127-81
Przyjmuje w domu od 12-2 i 5-7;
w lecznicy Zgierska 17 od 11-1
i 2-3 pop.

Lekarz -Dentysta H. Sznajder

Kilińskiego 49,
tel. 153-08
Lekarz-dentysta
Jakób Karmazyn
Południowa 2
powrócił
przyjm. od 9-1 i 3-7.

Dr. Czarnożył

powrócił
Al. Kościuszki 69. Telef. 224-94
przyjm. 9-10; 4-6.

Młode małżeństwo

z 2-letnim dzieckiem poszukuje dużego pokoju bez mebli, ewent. z używalnością kuchni tylko w okolicy Cegielnianej, Narutowicza, Piłsudskiego. Oferty pod „R-1 września” do Biura Fuchsa, Piotrkowska 50.
Do akt. Nr. Km 1859/33

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15-go Jan Rzymowski zam. w Łodzi przy ul. Dowborczyków 20 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwie-szcza, że w dniu 6 września 1933 r. od godz. 12 w Łodzi, przy ul. Andrzeja 4 odbędzie się publiczna licytacja ru-chomości a mianowicie: 2 wag sklepowych Daytona oszacowanych na łączną sumę Zł. 800 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w cza-sie wyżej oznaczonym Łódź, dn. 18.8. 1933 Komornik (-) Jan Rzymowski

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-dzi, rewiru 15 Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Dowborczyków 20 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 7 września 1933 r. od godz. 13 w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 41 i Al. Kościuszki 10 odbędzie się licytacja publiczna ru-chomości a mianowicie 10 krosien mechanicznych oraz mebli oszacowanych na łączną sumę 985 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w cza-sie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 22.8.33 r. Komornik (-) Jan Rzymowski

Spoleczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza

Stowarzyszenia „Służba Obywatelska”
WODNA 40. Telefon 177-73.
prowadzi:
2-letnią Szkołę Przemysłowo-Gospodarczą, przygotowującą kie-rowniczek gospodarcze pensjonatów, szpitali, burs i t. p. ognisk społecznych.
Roczną Szkołę Gospodarstwa Domowego, Kurs dla Wychowawczyń Niemowląt, Kurs dla pomocnic domowych, Kurzy gospodarcze wieczorne różnego typu.
Bezpłatną poradnię w zakresie organizacji gospodarstwa domowego.
Szkoła mieści się we własnym gmachu, urządzonym według naj-nowszych wzorów szkół zagranicznych tego typu.
Dla córek urzędników państwowych znaczne ulgi w opłatach.
Szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych.

Plomby blaszane

w dowolnych ilościach do sprzedania.
Ceny konkurencyjne. Tel. 163-50

Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
powrócił
ul. Cegielniana 8
(dawniej 40)
tel. 236-90
Godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
powrócił
przyjmuje od 3-5 i 7-8 wiecz.
przeprowadził się na
Andrzeja 4, tel. 228-92
Lekarz-dentysta
ZYTNIKA-KAHANOWA
wznowiła przyjęcie
11 Listopada 9
(Konstantynowska) telef. 133-53

Lekarz-dentysta H. Obodowska

Słankiewicza 26, tel. 179-04
powróciła
przyjm. od 10-1 i od 4-7 pp.

Dźwiękowy Kinoteatr „CORSO”

Zielona 2 | 4
100 metrów miłości
Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12.
Ceny miejsc nadeł popularne.

Otwarcie sezonu!

Najpiękniejszy film z fascynującym hiszpanem
Don Jose Mojicą i piękną Marją Albą
— p. t. —
Biała Odaliska
Tajniki wschodnich haremów!
Handel i katowanie niewolnic!
Walka o życie i honor kobiety!
Cudowne melodie arabskie, włoskie i hiszpańskie — oto tło tego wielkiego arcydzieła. Wkrótce „CONGORILLA”

Narutowicza 30 „Nasza Szkoła”

prywatna 7-kl. szkoła powszechna koedukacyjna

nowocześnie urządzona. — Ogród szkolny
Poradnia psychologiczna. — Nauka rytmiki
i języków obcych.

Kancelarja czynna w godz. 10—13 i 16—18,
przez niedziel.

Zajęcia rozpoczynają się o g. 9 rano

Lucja Zeligsonowa
B. Lebenhaftowa

Ogłoszenie.

Nadzorca sądowy firmy „Icek-Lajb Szajnfarber (Łódź, Północna Nr. 24) podaje do wiadomości, że decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi z dn. 14 sierpnia r. b., termin sprawdzania wiarytelności przedłożony został o jeden miesiąc, wobec czego ostateczne sprawdzenie wiarytelności odbędzie się w dniu 25 września 1933 r., w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, o godz. 12-ej w poł.

W terminie powyższym wierzyciele nadzorowanej firmy winni zgłosić się z tytułami usprawiedliwiającymi ich wiarytelności.

Lista sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w Sekretarjacie Wydziału Handlowego w dniu 2 października r. b. i od tej daty osoby zainteresowane mogą zaskarżyć w terminie 7-miodniowym postanowienie nadzorey sądowego do sędziego komisarza, który spór ostatecznie rozstrzyga.

Nadzorca sądowy
Zygmunt Litauer
Łódź, Al. Kościuszki 69.

Nowoczesny kurs kroju

zaczyna się 15 września
w pracowni sukien i okryć damskich
K. ZDYBICKIEJ, ul. Zachodnia 39
tel. 193-51.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 10 do 19.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes**, Piotrkowska 30.

KUPUJĘ złoto, srebro, biżuterję i kwity lombardowe po najwyższych cenach. Sumienna obsługa. — **I. Sołowiejczyk**, Piotrkowska 27, (dawniej Śródmiejska 5). 9061—20

DZIECINNE auto pedałowe i rower 3-kołowy w dobrym stanie tania do sprzedania. Mielczarskiego 24, m. 5.

BRYLANTY

ZŁOTO, SREBRO, RÓŻNA BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. H. Lissak**, Piotrkowska 5

Nowego przepisu

FARTUCHY I MUNDURKI

szkolne już do nabycia. Fartuch z białym kołnierzykiem Nr. 1 w cenie zł. 5,70

Dawidowicz, Piotrkowska 6 front, I piętro

POSZUKIWANY motor 20 H.P. w bardzo dobrym stanie, ewentualnie zamiana z 15 H. P. prawie nowym. Oferty do administracji pod P. K. 285-2

Pierwszorządny Zakład Tapicersko-Dekoracyjny
K. GRABOWSKI, NARUTOWICZA 9
tel. 211-65.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne.

Helenów

Dziś, w środę, o g. 9 w.
Koncert Beethovenowski

Helenów

5-ła SYMFONJA

Dyr. I. ZAKS

9-ła SYMFONJA

Dyr. T. RYDER

7-o kl. Szkoła Powszechna i prywatne Gimnazjum żeńskie z prawami szkół państwowych

R. Konopczyńskiej - Sobolewskiej

ul. Kilińskiego 94, tel. 134-78 (dawniej Gdańska 90)

zawiadamia, że z początkiem nowego roku szkolnego nauka rozpocznie się w nowym gmachu specjalnie przystosowanym do potrzeb szkoły i odpowiadającym współczesnym wymaganiom higieny szkolnej.

Poradnia wychowawcza dla rodziców i młodzieży. Stacja psychologiczna. Trościwla opieka nad dziećmi i młodzieżą. CZESNIA OBNIŻONE.

Dla dzieci urzędników państwowych, komunalnych i t. d. znaczne ulgi Wpisy przyjmuje codz. kancelarja między 9—14 i 16—19 w nowym gmachu szkolnym przy ul. Kilińskiego 94. Opłata miesięczna w szkole powszechnej od 15.— zł.

Dyr. B. Chorąży-Chrupkowa.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn. 25 sierpnia 1933 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Chaimowi Grinbaumowi i Elce Grinbaum, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 13. lipca 1933 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Ryszarda Frankusa, 4) zamianować kuratorem upadłości inż. Nauma Halperna, 5) oddać upadłych pod dozór polieji, 6) nakazać opieczutowanie ruchomości i rzeczy upadłych, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości

inż. Naum Halpern
Łódź, ul. Sienkiewicza 33.

Na mocy art. 476 i 478 K.H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 8 września 1933 r. o godz. 11 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wiarytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz

Ryszard Frankus

Różne

DO MATRYKUL 6 fotografii retuszowanych 1 zł. tylko w zakładzie fotograficznym „Sztuka”, Zamenhoła 1, róg Piotrkowskiej. 422—5

FOTOGRAFJE do matrykul i dowodów 6 sztuk tylko 1 zł. w zakładzie fotograficznym „Sfinks”, 6-go Sierpnia 9.

W SOBOTĘ, dn. 26 b. m. zgubiono srebrny lancuszek branzoletkę, drogi jako pamiątka. Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem: Al. Kościuszki 57, m. 38.

Przy ul. Andrzeja 6 II p. front zostaje uruchomione koncesjonowane prywatne przedszkole

„OGRÓDEK DZIECIĘCY”

Natalji Gutmanówny
absolwentki wiedeńskich „Kindergartenkurse.”

Przedszkole prowadzone jest na wzór najnowszych „Ogródków dziecięcych” we Wiedniu. W dni pogodne zajęcia odbywać się będą w prywatnym ogrodzie. Zapisy przyjmują od dn. 1-go września w godz. 12 — 14 w lokalu przedszkola. Telefon prywatny 157-08.

Lokale

POKÓJ UMEBLOWANY, wygodny, słoneczny, z używalnością telefonu, ewent. z całodziennym utrzymaniem tania do wynajęcia. Tel. 163-50

POKÓJ umeblowany z osobn. wejściem zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 238, m. 1, front. 293—3

3 POKOJE z kuchnią, łazienką wszelkimi wygodami, nie wyżej drugiego piętra, w śródmieściu poszukuje. Dzwonić 209-54.

Właścicielka
Instytutu Kosmetycznego

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76

powróciła

Przyjm. 10—2 i 4 1/2—8 w.

Bezpłatne usuwanie owłosienia najnowszą radykalną metodą

Do akt. Nr. Km 1153/35

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15-go Jan Rzymowski zam. w Łodzi przy ul.

Dowborczyków 20 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 7 września 1933 r. od godz. 12 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 101

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

prasy litograficznej oszacowanej na łączną sumę Zł. 900 którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dn. 22.8. 1933

Komornik () Jan Rzymowski

Do akt. Nr. Km 1422/31

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15 Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul.

Dowborczyków 20 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 5 września 1933 r. od godz. 13 w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 41

odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie

maszyny do składania „linotyp” oszacowanych na łączną sumę 4500 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 17.8.33 r.

Komornik () Jan Rzymowski

Indywidualna pielęgnacja cery i urody

syst. „IBAR”.

Nie przypadek winien decydować o wyborze kosmetyków. Cera należy pielęgnować rozsądnie, systematycznie. Zespół środków „IBAR” kremy, lotiony, pudry etc., stosowane przez

ANNE RYDEL indywidualnie do rodzaju cery utrzymują skórę w czystości, nadają prężność, miękkość, zdrową świeżość, usuwają zmarszczki, łojotok, wagner, piegę etc.

Instytut de Beauté. Racjonalna kosmetyka. Szkoła Kosmetyczna zał. w 1924 r. Łódź, Śródmiejska 16, tel. 169-92. Żądajcie informacji. Perady bezpłatne. Ceny krysysove.

Światło zgasło, motor stanął? dzwoń telef. 170-17

„Pogotowie Elektryczne”

dyżurny przez całą dobę, w w niedziele i święta.

?? Naprawa natychmiastowa ??

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

Powróciła

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich

defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez

śladow szpecących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.



Przejazd 2

Ostatnie 2 dni!

William Haines

Niezapomniany „Tajemniczy Dzems” w najnowszej roli, jako sprytny przybysz, obierający z pieniędzy najpoważniejszych obywateli miasta.

W żywiłowej komedji

najnowszej produkcji p. t.

Nabierański i S-ka

Współdział biorą: Ernest Torrence, Jimmy Durante oraz piękna Leila Hyams

Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne.



Główna 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odnośnienie — 4,00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9,—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-aspatowy (strona 5 szpalt): 1-za strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,30. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za ośl. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.